Ustawił własny radar i pstryka!

Strona 6

Szóstka najlepszą podstawówką

Strona 20

tygodnik

16 V 2026 r.
nr 20 (1340)
cena 4,10 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny

Powiatowy czy kliniczny? Waży się los szpitala



Wydaje się, że jest coraz bliżej do połączenia szpitala w Dębicy z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym im. Chopina w Rzeszowie. Plusem byłoby pozbycie się przez ten pierwszy sporej części długu, minusem likwidacja niektórych oddziałów. Kluczowe było spotkanie w Starostwie rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. Adama Reicha i dyrektora rzeszowskiej kliniki Marcina Rusiniaka z władzami powiatu. Tymczasem szpitalne związki zawodowe wydały oświadczenie.

Strona 5

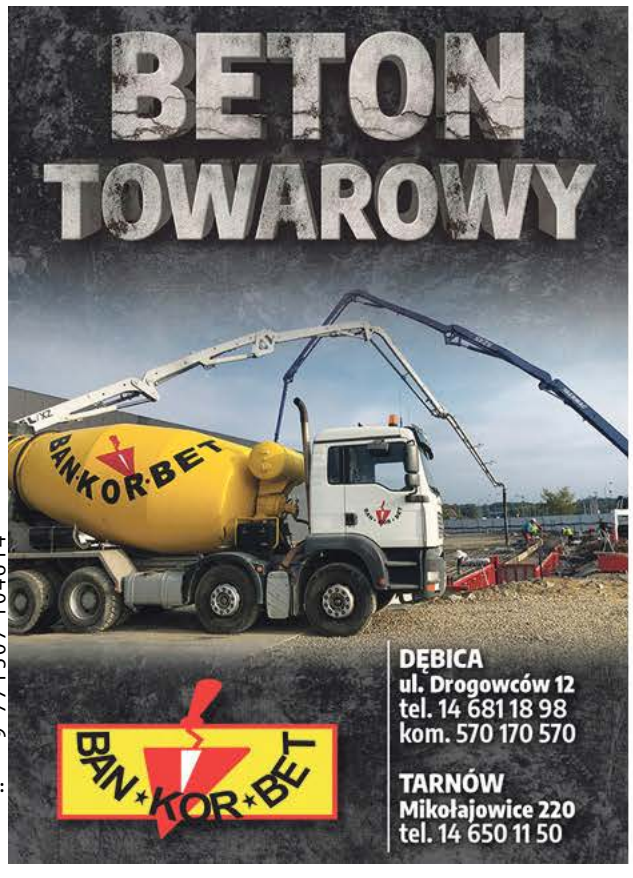
W lesie zranił strażnika, ale się pokajał
Strona 5

Mało im? Po co wójtom jeszcze ta władza?
Strona 7

Z pomocą ruszyli znajomi i nie tylko
Strona 11

Za śmieci podwyżka o 25 procent
Strona 13

Reklama







ISSN 1507-1049
20
9 771507 104614
Numer w sprzedaży do: 11.05.2026

eprasa.pl 5dbe890ff4

Komentarz

Kij w mrowisku bywa potrzebny



TOMASZ RATUSZNIAK

Od osiemnastu lat, odkąd pracuję w OL, przyglądam się pracy naszych samorządów. Dzięki temu wiem, że tam gdzie nie ma opozycji, władze popadają w samozachwyt i przeświadczenie, że zawsze mają rację.

Tym bardziej więc uważam, że Impuls dla Pilzna, czyli powstały niedawno opozycyjny klub radnych w Radzie Miejskiej w Pilźnie, wniósł w nią powiew świeżości. Bo choć z postulatami jego członków można się zgadzać lub nie (patrz: Trzy pytania na str. 6, czy tekst dotyczący podwyżki opłat za śmieci na str. 13), to trzeba docenić, że nie tylko mają odwagę mieć zdanie odmienne od tego, które władze i radni opcji rządzącej uważają za słuszne, to jeszcze nie obawiają się go przedstawiać.

Czy nie mieli tego zdania nim założyli klub? Być może tak, ale nie przebijało się tak mocno jak od momentu, kiedy się zrzeszyli. Czy będzie to rzeczywiście impuls dla Pilzna? Oni sami na pewno liczą, że tak. Dla nich był na pewno, bo zaczęli działać. Ale być może będzie też dla mieszkańców, którzy dzięki temu przekonają się, że władzy niekoniecznie należy przyklaskiwać przy każdej okazji.

Czas obudzić tych, którzy chrapią w fotelu przekonani o swojej nieomylności.

Nie twierdzę, że radni z tej strony barykady co burmistrz, zawsze tak robią, nie twierdzę również, że decyzje Tadeusza Pieczonki są błędne. Twierdzę natomiast, że czasem kij w mrowisku jest potrzebny, by obudzić tych, którzy na co dzień smacznie chrapią w fotelu przekonani o swojej nieomylności.

ratuszniak@ol.com.pl

Liczba tygodnia

214

osób zapisało się na pierwszy bieg w ramach I Trójboju Dębickiego, który odbędzie się 16 maja. Udział opłaciło 150 biegaczy.

Ogłoszenie



O niej się mówi

Katarzyna Żółkiewska

Została wybrana komendantem OSP gminy Dębica



Pochodzi ze Stasiówki. Absolwentka tamtejszej szkoły podstawowej i liceum ogólnokształcącego w Zespole Szkół nr 2 w Dębicy. Do OSP wstąpiła w 2017 roku, jak sama mówi: na próbę, by wziąć udział w zawodach i została. Od tamtego czasu zdobyła uprawnienia do udziału w akcjach, skończyła kurs dla dowódców i naczelników – tę ostatnią funkcję w macierzystej jednostce pełni obecnie. Zawodowo pracuje jako kierowca ciężarówki, ale każdą wolną chwilę poświęca działalności w OSP. Pożarnictwo to jej największa pasja i dziedzina, w której chciałaby stale się rozwijać. O formę fizyczną dba systematycznie ćwicząc na siłowni. Jest panną.

(nan)

Z ust wyjęte

Mateusz Lewartowski

Niestety, coraz częściej chorują też młodzi, udary u osób między 30 a 40 rokiem życia nie są już czymś rzadkim.

O tym czym jest Alert Udarowy i dlaczego na pewne objawy należy reagować natychmiast piszemy na str. 17

Komentarz

Ciężki los wójta, który jest łaskawy



GRZEGORZ KRÓL

Będzie, że się uwziąłem na wójta Adama Pieniążka, ale on sam daje mi powody, żeby o nim pisać. Tym razem chodzi o wybory władz gminnych OSP, podczas których ów włodarz stracił władzę. I w mailu do naszej redakcji – poza ruganiem redakcji – pisze, że nic się nie stało, że przegrał. Ale jakbyście Państwo całą tą wiadomość przeczytali, to jednak się stało. A najgorsi – poza naszą redakcją oczywiście – to są ci, co o wójcie źle mówili i dlatego przegrał.

Ale moją uwagę przykuło coś zupełnie innego. Otóż wójt Adam Pieniążek napisał w wiadomości, że przez ostatnie dwa lata intensywnie wspierał ochotnicze straże. Zarówno organizacyjne, jak i finansowo. No trudno, żeby nie wspierał, wszak to jego obowiązek, po to ludzie go wybrali. Chcę jednak zapytać wójta, czy to wsparcie finansowe, o którym pisze, to z własnej kieszeni, czy też z budżetu gminy? Bo jak z własnej, to bardzo ładnie. Ale jak z budżetu gminy to – drogi wójcie – nie pan wsparł finansowo, tylko mieszkańcy gminy. Pan tylko rozdysponował ich pieniądze, bo – jak już napisałem wcześniej – od tego pan jest.

To jest tak, jak z pucharami podczas różnych imprez. Ileż to razy z wydziałów promocji dostawaliśmy i dostajemy informacje, że wójt czy burmistrz ufundował puchar. Może i ufundował, ale za Wasze – podatników, a nie za swoje pieniądze.

krol@ol.com.pl

Reklama





eprasa.pl 5dbe890ff4

Taki ekwiwalent ma również gmina Brzostek

Za obstawę imprez dostaną tyle, co za gaszenie pożaru

Tak, podczas ostatniej sesji, zdecydowali radni Rady Miejskiej w Pilźnie.

Ekwiwalent za uczestnictwo strażaków ochotników w zabezpieczaniu imprez i uroczystości organizowanych przez gminę, czy zadań zleconych przez burmistrza w zakresie porządku publicznego i bezpieczeństwa, podniesiony został przy okazji zwiększenia stawek za udział w akcjach ratowniczych oraz ćwiczeniach i szkoleniach. Decyzją radnych ochotnicy z gminy Pilzno dostawać będą 35 zł, a nie jak wcześniej 30 zł za każdą rozpoczętą godzinę działań ratowniczych i analogicznie 15 zł (zamiast 10 zł) za udział w szkoleniach i ćwiczeniach. Stawka za zabezpieczanie imprez i zadań zleconych przez burmistrza wyniesie tyle samo, co za akcje ratownicze, co oznacza, że wzrosła o 133 procent (było 15 zł).

Burmistrz Tadeusz Pieczonka tłumaczył podczas sesji, że decyzja o podwyżkach do poziomu przyjętego przez inne samorządy naszego powiatu, zapadła po konsultacjach z zarządem gminnym OSP, przedstawicielami jednostek i radnymi. Nie wszystkim to się jednak spodobało. Radny Łukasz Ździebło stwierdził podczas sesji, że takie zrównywanie stawek za akcje i obstawianie imprez jest nie na miejscu.

– To jest może naiwne, ale ja mam taką wizję strażaka społecznika. Tutaj tak to padło, że no jak mu nie zapłacimy, to on tego nie zrobi. Sam będąc w stowarzyszeniach, czy w zarządach klubów sportowych grosza nie wziąłem. Nie było dla mnie problemem w niedzielę, czy w sobotę, bo to jest moja pasja. Ja to lubię. Mi za to nie płacili – przekonywał.



Strażaków OSP spotkać można na wielu gminnych imprezach. fot. arch.

Zupełnie inne zdanie na ten temat miał radny Jerzy Urjasz, który sam jest strażakiem ochotnikiem.

– Nie ma się co oszukiwać. Czasy czynów społecznych odchodzą do lamusa z epoką słusznie minioną. I w tej chwili, czy chcemy, czy nie, to do obstawy imprez masowych strażak idzie na to w czasie własnym. W czasie, który mógłby spędzić z dziećmi, z rodziną. W jakiś sposób to jest dla nich wynagrodzenie, takie można powiedzieć, rozłąkowe też – tłumaczył.

Ostatecznie zgodzili się z nim prawie wszyscy radni, prócz Łukasza Ździebło, który podczas głosowania wstrzymał się od głosu i uchwała została przyjęta.

Warto jednak wspomnieć, że gmina Pilzno jest jedną z dwóch gmin w naszym powiecie, która ma w niej zapis o dodatkowym ekwiwalencie. Ma go również gmina Brzostek.

Stanisław Bryg, prezes zarządu powiatowego Ochotniczych Straży Pożarnych w powiecie wyjaśnia, że taki zapis nie jest obowiązkowy, ale zależy od rad gmin, które przecież finansują działania strażaków. Nie ukrywa jednak, że jego zdaniem, pozostałe samorządy powinny wziąć przykład z Pilzna i Brzostku i również zadbać o to, by ochotnicy byli właściwie wynagradzani za działalność niezwiązaną z akcjami ratowniczymi.

– Inaczej będzie tak, że jedni na drugich będą patrzeć, że tamci dostają pieniądze, a my wszystko za darmo robimy. A niby dlaczego? – zauważa.

Tomasz Ratuszniak

Orlen szuka w naszym powiecie złóż gazu i ropy

Badania już ruszyły. Przeprowadzone zostaną we wszystkich gminach.

Jak przekazał nam Maciej Stawinoga, rzecznik spółki Geofizyka Toruń, badania prowadzą na zlecenie firmy Orlen.

– Obecnie na terenie gmin powiatu dębickiego Orlen prowadzi wydobycie gazu ziemnego ze złóż Jastrząbka Stara, Wygoda, Pilzno Południe, Korzeniówek i Podole – dodaje Maciej Stawinoga.

Badania pozwolą na udokumentowanie nowych zasobów węglowodorów, a docelowo także na uruchomienie eksploatacji nowych złóż ropy naftowej i gazu ziemnego.

– Potencjalne wydobycie gazu ziemnego i ropy naftowej przez Orlen wiąże się z korzyściami dla lokalnej społeczności – od wpływów podatkowych, przez realizację projektów sponsoringowych, po ogólnopolskie inicjatywy, takie jak Orlen na Straży czy programy Kulturalny i Sportowy Orlen – podkreśla rzecznik.

Przed rozpoczęciem właściwych prac geofizycznych przez Orlen przedstawiciele wykonawcy, czyli spółki Geofizyka Toruń kontaktują się z właścicielami nieruchomości, na których prowadzone będą prace badawcze. Chodzi przede wszystkim o przejazdy specjalistycznych maszyn i tymczasową instalację niewielkich żółtych czujników zbierających dane. Przedstawiają oni również planowany zakres prac oraz podpisują porozumienia.

– Badania geofizyczne są całkowicie bezinwazyjne, nieszkodliwe dla człowieka, zwierząt i budynków. Jeżeli w trakcie pomiarów doszłoby do szkody wypłacane będą odszkodowania dla właścicieli nieruchomości – dodaje rzecznik.

I od razu podkreśla, że fakt rozpoczęcia badań geofizycznych przez Orlen – choć istotny w procesie poszukiwania gazu i ropy naftowej – nie oznacza, że na danym terenie będą prowadzone dalsze prace rozpoznawcze lub eksploatacyjne.

– Poszukiwanie i eksploatacja gazu ziemnego oraz ropy naftowej to proces rozłożony na lata i – poza kilkoma kluczowymi etapami, takimi jak realizacja i zagospodarowanie odwiertu – nie powoduje istotnych uciążliwości dla mieszkańców okolic odwiertu – zapewnia rzecznik prasowy spółki Geofizyka Toruń Maciej Stawinoga.

rar



Na terenach, gdzie poszukiwane są złoża montowane są niewielkie żółte czujniki o wymiarach 10x10 cm.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Danuta Malczak

Prezes Stowarzyszenia Zielona Dębica, które już piąty raz zaprosiło mieszkańców miasta i powiatu na Festiwal Kwiatów. To m.in. dzięki niej, ale i pozostałym członkom stowarzyszenia centrum miasta tętniło życiem. Oprócz kupna pięknych roślin każdy mógł wziąć udział w wielu warsztatach i wysłuchać prelekcji.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Stanisław Olszewski

Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Kolejowej w Dębicy. Stara się słuchać mieszkańców i odpowiadać na ich potrzeby. Najlepszym tego przykładem jest choćby montaż rozkładanych krzesełek na klatkach, na których ludzie starsi i mający problemy z poruszaniem się mogą odpocząć.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Daniel Wójcik

Radny powiatowy, wcześniej przewodniczący Rady Gminy, który przez dwie kadencje pełnił funkcję prezesa Gminnego Zarządu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Brzostku. W ostatnich wyborach, które rozstrzygnęły się w niedzielę, nie ubiegał się o reelekcję. Uważa, że strażacy OSP nie powinni być poddawani politycznej presji w jakikolwiek sposób. W OSP działać będzie dalej i jeździć na akcje, jak dotychczas.

Reklama



eprasa.pl 5dbe890ff4

KRONIKA POLICYJNA

ŁUPEM PADŁA WĘDLINA I ADAPTER HDMI
W czwartek 7 maja mundurowi wezwani zostali do sklepu sieci Kaufland, gdzie ujęty został sprawca kradzieży. Mężczyzna zabrał z półek wędlinę oraz adapter HDMI i chciał minąć linię kas bez płacenia. Łączna wartość skradzionych przedmiotów to 120 zł. Mandat w tym przypadku wyniósł 500 zł.

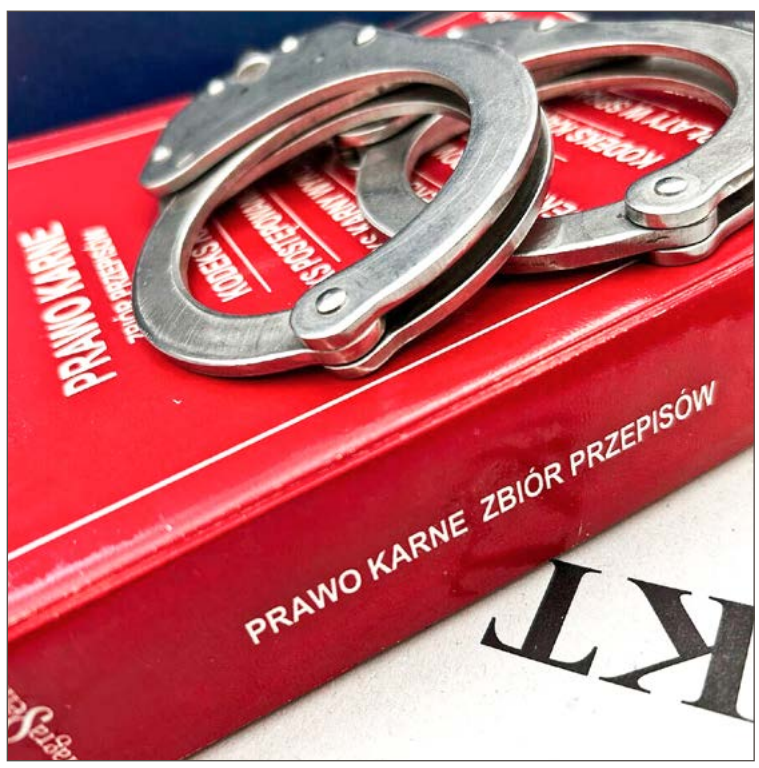
ZJECHAŁA DO ROWU
Policjanci odstąpili od nałożenia mandatu dla mieszkanki Lipin, która w tej miejscowości doprowadziła do kolizji. Kobieta z nieustalonych przyczyn zjechała z drogi i wjechała do przydrożnego rowu. Na szczęście nic poważnego się nie stało. Policjanci pouczyli kobietę. Do zdarzenia doszło 10 maja, ok. godz. 14:30.

UDERZYŁ W PRZEPUST
Tego samego dnia, tyle że ok. 20:35 policjanci zostali wezwani na ul. 3 Maja w Pilźnie. Tam kierujący Toyotą mieszkaniec Ostrowa (pow. ropczycko-sędziszowski) w wyniku silnego zmęczenia zjechał z drogi i uderzył w betonowy przepust. 45-latek nie odniósł żadnych obrażeń. W tym przypadku mundurowi również skorzystali z możliwości pouczenia. Ze względu na uszkodzenia pojazdu zatrzymali też dowód rejestracyjny.

Gehenna trwała kilka lat

Pijany dusił żonę i złamał jej rękę

Do tymczasowego aresztu trafił 67-latek z Dębicy, który znęcał się nad żoną.



Mieszkaniec Dębicy stanie przed sądem. Fot. KWP w Rzeszowie.

W tym związku nie działo się dobrze już od dawna. Powodem były awantury wszczynane przez głowę rodziny. Mężczyzna nadużywał alkoholu, a pod jego wpływem robił się agresywny. Złość wyładowywał na żonie.

Jak ustalili śledczy akty psychicznej, ale i fizycznej przemocy wobec kobiety rozpoczęły się w 2021 roku i trwały aż do teraz.

– Będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury domowe, w trakcie których znieważał pokrzywdzoną, poniżał ją oraz naruszał jej nietykalność cielesną poprzez popychanie, duszenie i zadawanie uderzeń – wymienia Krzysztof Ciechanowski, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie.

Wiedza, jaką zgromadzili prowadzący postępowanie rysuje ponury obraz życia kobiety terroryzowanej przez męża pijaka. 25 czerwca 2024 r. podejrzany spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci złamania kości łokciowej, a 8 kwietnia tego roku podczas awantury przewrócił pokrzywdzoną i dusił ją, powodując obrażenia oraz stwarzając bezpośrednie zagrożenie dla jej życia i zdrowia.

Do kumulacji agresji doszło 30 kwietnia. 67-latek był pijany. W takim stanie groził żonie, że ją zabije. Kobieta miała prawo wziąć na serio te zapowiedzi, bo mąż był uzbrojony w kuchenny nóż. Wtargnął do miejsca, gdzie zamieszkiwała i nie chciał go opuścić, mimo wezwań.

Interweniowała policja, mężczyzna został zatrzymany. Usłyszał zarzuty: znęcania się nad żoną, spowodowania uszczerbku na zdrowiu, narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia, kierowania gróźb karalnych i naruszenia miru domowego.

– Wobec podejrzanego zachodziła uzasadniona obawa matactwa, w tym nakłaniania do składania fałszywych zeznań, jak również obawa ponownego popełnienia przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu pokrzywdzonej – relacjonuje prokurator Ciechanowski.

Na decyzji o umieszczeniu podejrzanego w areszcie zaważył również fakt, że nie zastosował się do wcześniej orzeczonych środków zapobiegawczych o charakterze wolnościowym, w tym zakazu kontaktowania się i zbliżania do pokrzywdzonej oraz nakazu opuszczenia wspólnie zajmowanego lokalu.

Teraz Sąd Rejonowy w Dębicy zastosował wobec mężczyzny środek w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. Stanie on przed sądem. Za zarzucane czyny mieszkańcowi miasta grozi kara do 9 lat pozbawienia wolności.

jov

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu

Dzięki reakcji świadka udało się zatrzymać nietrzeźwego kierującego.

Zgłoszenie o podejrzanie poruszającym się Citroenie mundurowi otrzymali w niedzielę ok. godz. 20:35. Policjanci skierowani zostali w okolice Starostwa Powiatowego w Dębicy, gdzie udało się namierzyć opisany w zgłoszeniu samochód. Za kierownicą siedział 43-letni mieszkaniec gminy Dębica. Okazało się, że mężczyzna jest pod wpływem alkoholu.

– Badanie dało wynik 0,71 promila w wydychanym powietrzu – mówi podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Jak dodaje, kolejnego badania już nie było, bo mężczyzna nie dał rady dmuchać, dlatego podjęta została decyzja o przewiezieniu go do dębickiego szpitala. Tam pobrana została od niego krew do badań.

– Pierwotnie nie chciał również podać swoich danych personalnych, ale później sobie je przypomniał – mówi rzecznik dębickiej policji.

Po badaniach został przewieziony do aresztu, a jego samochód trafił na policyjny parking.

rar


Mężczyzna noc spędził w policyjnej izbie zatrzymań.

Pięciu z mandatami

Rowerzysta się oddalił

Zrobił to na widok policyjnego radiowozu i nie reagował na wezwania do zatrzymania się.

W sobotę kilka minut przed 8 rano w Bobrowej funkcjonariusze zauważyli kierującego rowerem, który na ich widok zsiadł z pojazdu, a następnie próbował dyskretnie się oddalić, kierując między zabudowania. Zawołali, by się zatrzymał, ale zignorował polecenie. Dopadli go, kiedy usiłował przeskoczyć przez płot. Mieszkaniec gminy Żyraków wydmuchał blisko 1,8 promila. Został ukarany mandatem w wysokości 2,5 tys. zł i drugim w wysokości 500 zł za niestosowanie się do poleceń policji.

Dzień wcześniej podobnie zachował się inny rowerzysta. Policjanci zauważyli go na Al. Jana Pawła II. On także widząc radiowóz opuścił siodełko i próbował zejść na dół nad Wisłokę. Zatrzymany do kontroli nie chciał się wylegitymować, odmówił dmuchania w alkomat. Dopiero na komendzie zmienił zdanie. 57-latek ze Straszęcina miał w organizmie prawie 1,9 promila.

Ale to nie wszyscy rowerzyści zatrzymani pod wpływem alkoholu w ostatni weekend. W Bobrowej mieszkaniec gminy Żyraków wydmuchał 0,27 promila. Z uwagi na niewielkie stężenie alkoholu 63-latek dostał mandat w wysokości 1000 zł.



Rowerzyści muszą się liczyć z możliwością kontroli trzeźwości.

Pecha miał także mieszkaniec Lipin, który na mundurowych natknął się w piątkowy poranek w Pilźnie. Mimo wczesnej pory, badanie wykazało, że 36-latek miał w organizmie 0,6 promila alkoholu. Mandat 2,5 tys. zł.

Ostatnim nietrzeźwym rowerzystą był mieszkaniec gminy Dębica, który funkcjonariuszy spotkał w Dębicy na ulicy Rzeszowskiej wczesnym popołudniem w niedzielę. Dmuchanie zakończyło się wynikiem ponad 1,6 promila. Uboższy o 2,5 tys. zł, które pójdzie na mandat 64-latek do domu musiał wrócić na piechotę.

(nan)

eprasa.pl 5dbe890ff4

Więcej o spotkaniu w starostwie na portalu debica24.pl

Do Dębicy przyjechali, by rozmawiać o konsolidacji trzech szpitali

Rozmowy odbyły się w poniedziałek po południu. Czy to szansa dla szpitala, pacjentów i pracowników?

Wcześniej jednak, już w piątek, starosta Piotr Chęciek spotkał się z Radą Społeczną Zespołu Opieki Zdrowotnej. Zaś bezpośrednio po tym z radnymi.

– Przedstawiłem sytuację finansową naszego szpitala, szpitali w województwie i w Polsce – wyjaśnia starosta.

W skrócie zaprezentował także koncepcję konsolidacji, o możliwości której mówi się już od dłuższego czasu. Jest nią zainteresowany Szpital Kliniczny w Rzeszowie.

Miesiąc temu potwierdził to starosta, mówiąc, że była wizyta, kilka rozmów. Skończyło się niczym, kiedy okazało się, że nowy właściciel gotów byłby na spłatę tylko połowy zadłużenia placówki z Dębicy.

– Zostalibyśmy z długiem w wysokości 80 milionów, za to bez majątku w postaci budynków i wyposażenia. To żadne rozwiązanie – podkreślał Piotr Chęciek.

Warunki jednak musiały się zmienić, skoro nastąpił powrót do negocjacji w tej sprawie.

W poniedziałek, kiedy gazeta była już w drukarni, w Dębicy gościli rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego Adam Reich oraz dyrektor Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Rzeszowie Marcin Rusiniak.

Tymczasem na kilka dni przed planowanym w Starostwie spotkaniem, w piśmie adresowanym do władz miasta, powiatu, gminy Dębica, a także radnych i członków RS ZOZ swoją opinię na temat konsolidacji wyrazili przedstawiciele pięciu związków zawodowych, działających w ZOZ w Dębicy.

– Zgłaszamy nasze oburzenie wobec działań dyrektora dębickiego szpitala oraz starosty powiatu, zmierzających do procedury konsolidacji dębickiej placówki z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym w Rzeszowie – piszą przedstawiciele związku lekarzy, pielęgniarek i położnych, pracowników laboratoriów diagnostycznych, ratowników medycznych oraz Sierpnia'80.

Są oburzeni faktem, że planów konsolidacji nikt z nimi nie konsultował. Twierdzą, że w ubiegłym roku ze strony władz powiatu i dyrekcji szpitala otrzymali zapewnienie, że wdrożony zostanie plan wewnętrznej restrukturyzacji, który doprowadzi do poprawy stanu finansów placówki. Przypominają o zwolnieniach, które już doszły do skutku, z grona pracowników ubyło 32 osoby, kolejne 24 w planach.



Czy szpital w Dębicy pozostanie powiatowym? Ważą się jego losy.

– Finalnie postępowanie przetargowe na przeprowadzenie procedury naprawczej zostało zawieszone, a 30 kwietnia dyrekcja poinformowała stronę związkową o ogólnych założeniach konsolidacji mieleckiego i dębickiego szpitala z USK Rzeszów – relacjonują członkowie związków.

Bo to właśnie szpital z Mielca miałby zostać trzecim ogniwem połączenia. Głośno mówi się już o konieczności likwidacji niektórych oddziałów w Dębicy, ale wiadomo też, że Rzeszów chciałby tutaj przenieść całą swoją psychiatrię.

Krzysztof Lipczyński, członek RS ZOZ jest zdania, że większość jej członków pozytywnie spogląda na plany połączenia, ale tylko do momentu, kiedy mowa o tym, że niektórych oddziałów w Dębicy może nie być, a raczej na pewno zostaną zamknięte.

– Z punktu widzenia mieszkańca to są bardzo poważne sprawy. Dziś będziemy o tym rozmawiać i pytać władze szpitala w Rzeszowie o konkrety. Zobaczymy, jakie są plany wobec Dębicy – mówił tuż przed spotkaniem w starostwie.

GaM

Niech to będzie przestroga dla innych

W sądzie pokajał się i przeprosił

Kara grzywny i nawiązka na rzecz pokrzywdzonego - taki wyrok usłyszał 26-latek z Dębicy.

Tego dnia w lesie w Gumniskach Michał Hochołowski, strażnik leśny Nadleśnictwa Dębica przebywał poza służbą. Ale na widok terenowego motocykla zareagował od razu. Pojazdu w tym miejscu być nie powinno, bo przepisy jasno określają, w jakich okolicznościach te kierowane przez cywilów mogą znajdować się w lesie. Na pewno nie należą do nich przejażdżki po terenie, na którym żyją dzikie zwierzęta.

Strażnik wezwał kierowcę do zatrzymania się, zastępując mu drogę, ale motocyklista nie zareagował. Pojazd zahaczył o funkcjonariusza, powodując na jego ciele skaleczenia i siniaki.

Na miejsce wezwana została policja. Okazało się, że motocyklem kierował 24-letni mieszkaniec Dębicy. Usłyszał zarzut naruszenia nietykalności osobistej, ale ostatecznie kwalifikacja czynu zmieniona została na narażenie na niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia.

Jest finał tej sprawy. W Sądzie Rejonowym w Dębicy zapadł najpierw wyrok nakazowy, od którego oskarżony i jego obrońca się odwołali. Ostatecznie, już przed sądem teraz już 26-latek zdecydował się na dobrowolne poddanie karze, a sąd zgodził się na takie rozwiązanie. Kierowca motocykla wyraził skruchę i przeprosił za swoje zachowanie. Musi zapłacić grzywnę w wysokości 3 tys. zł oraz 5 tys. zł tytułem nawiązki dla pokrzywdzonego strażnika.



Taki widok w lesie to złamanie przepisów i szansa na mandat.

Michał Hochołowski cieszy się, że sąd uznał winnym kierowcę. Strażnik ma nadzieję, że ten przykład będzie przestrogą dla innych, którzy wjeżdżają do lasów bez zezwolenia. A właściwie ma pewność, że tak się właśnie stanie. Już obserwuje poprawę.

– W tym środowisku wiadomości szybko się rozchodzą. Kierowcy pojazdów takich jak quady i crossowe motocykle wiedzą już, że nie są bezkarni – mówi strażnik.

I zapewnia, że w lesie już jest spokojniej, fotopułapki rejestrują o wiele mniej osób łamiących przepisy. Zdaniem Michała Hochołowskiego to także efekt determinacji Straży Leśnej, która nie odpuszcza łamiącym prawo.

– W zeszłym roku wystawiliśmy 18 mandatów. Raz kierowcy quadów dostali po 500 zł od nas i od policji – mówi strażnik.

(nan)

Chce, by Straż Miejska była bardziej widoczna

Poniedziałek 4 maja był pierwszym dniem Krzysztofa Maźnickiego w nowej pracy.

O tym, że to były dyrektor Zakładu Karnego w Dębicy najprawdopodobniej obejmie stanowisko po Sylwestrze Bieszczadzie pisaliśmy już kilka tygodni temu. Kiedy pytaliśmy Krzysztofa Maźnickiego, czy zamierza startować w konkursie nie potwierdził tego. Ale też nie zaprzeczył. Później było już wszystko jasne, a były szef więzienia (na emeryturę przeszedł w połowie stycznia tego roku) był jedynym kandydatem, a więc jego nominacja wydawała się tylko formalnością.

Krzysztof Maźnicki o pierwszych wrażeniach w nowej pracy mówić jeszcze nie chce. Wyjaśnia, że jest za wcześnie by cokolwiek konkretnego mówić. Poznaje dopiero współpracowników i specyfikę pracy w nowym miejscu.

– Plany są generalnie takie, żeby Straż Miejska była bardziej widoczna w mieście, żeby bardziej pomagać mieszkańcom Dębicy i żeby ogólny odbiór naszej pracy był mimo wszystko pozytywny – podkreśla.

Na nowym stanowisku chce wykorzystać swoje wieloletnie doświadczenie z pracy w mundurze. Podkreśla, że w każdej służbie mundurowej są różnice wynikające z regulaminów, ale mimo wszystko – jak stwierdził – mundur do munduru jest bardzo podobny.



Na czele Straży Miejskiej stoi obecnie Krzysztof Maźnicki.

Pierwszą umową, którą podpisał jest ta na rok. Jeśli sprawdzi się w nowej roli, to z pewnością zostanie ona przedłużona.

Dotychczasowy komendant Sylwester Bieszczad na mocy porozumienia z burmistrzem Mateuszem Kutrzebą został zastępcą komendanta SM.

rar

eprasa.pl 5dbe890ff4

Trzy pytania do... **Czesława Burasa,**

przewodniczącego klubu radnych Impuls dla Pilzna.

Mamy ważniejsze potrzeby niż zalew w Strzegocicach



Podczas sesji Rady Miejskiej w Pilźnie dość mocno wypowiada się pan odnośnie planów budowy zalewu w Strzegocicach. Dlaczego jest pan przeciwko tej inwestycji?

Przede wszystkim dlatego, że gminy Pilzno na nią nie stać i co do tego chyba nie muszę nikogo przekonywać. Jego budowa ma kosztować około 50 mln zł. Skąd weźmiemy takie pieniądze? Przecież nie mamy żadnego dofinansowania, żadnych projektów. Na razie to jest tylko koncepcja i ładne obrazki. A jak pytamy o pieniądze burmistrza, to słyszymy, że będą, ale nie wiadomo jeszcze do końca skąd, że później nam powie i na tym się kończy. A mówimy tylko o pieniądzach na budowę, a gdzie na utrzymanie? Przecież to też będą ogromne koszty, a biorąc pod uwagę, że w naszym klimacie taki ośrodek będzie działał dwa miesiące w roku, to na siebie nie zarobi, a przez dziesięć miesięcy trzeba go będzie utrzymywać.

Sceptyczny pan jest również co do atrakcyjności tego miejsca. Z czego to wynika?

Bo ten zalew znajduje się w korycie Wisłoki, a w takich miejscach nie robi się atrakcji turystycznych. Powiedzmy sobie szczerze, jacy turyści przyjadą tam, żeby się kąpać, jak tam wszystko od Jasła płynie? Przecież po drodze jest Dobrków, który nie ma kanalizacji, jest Mokrzec. Poza tym jak ostatnio tam sprzątali to 500 worków śmieci zebrali, to o czym my mówimy? Zalew to się robi w takim miejscu, jak choćby w Tarnobrzegu.

Czyli mam rozumieć, że radni zrzeszeni w klubie Impuls dla Pilzna nie są zwolennikami tej inwestycji?

Nie jesteśmy, ponieważ uważamy, że w gminie jest wiele innych potrzeb i inwestycji, które czekają na realizację. Nie mamy dróg, chodników, oświetlenia, całej tej infrastruktury. To jest potrzebne mieszkańcom i tym się trzeba zająć, a nie budową zalewu w Strzegocicach. Nie w tych czasach.

tra

The Voice Kids już bez mieszkanek Nagawczyny

To nie jest koniec, bo śpiewanie to część mojego życia - napisała na Facebooku Lilia Snuzik-Śliwa.

Nastolatka z Nagawczyny kilka tygodni temu zaśpiewała w programie The Voice Kids piosenkę Michaela Jackson'a pt. You are not alone i sprawiła, że odwróciła się dwójka trenerów: Blanka i Cleo. Lilia dołączyła do drużyny tej pierwszej, a swoją przygodę z programem zakończyła na etapie bitew. Tam wystąpiła wraz z Konradem Pochwałą i Tosią Gajewską. Cała trójka zaśpiewała piosenkę Oto ja/ This is me. W oryginale śpiewali ją Demi Lovato i Joe Jonasa, a w wersji polskiej Ewa Farna i Kuba Molęda. Bitwę zwyciężyła Tosia, a dla Lilii oznaczało to koniec przygody z The Voice Kids.

– Trudno podziękować każdemu z osobna. To wy jesteście przy mnie. Wspieracie mnie i to właśnie wy jesteście moją siłą. Dzięki wam wierzę w to, że prawdziwe emocje i serce i to co chcę przekazać ma sens. To, że moja przygoda w programie się skończyła nic nie oznacza, bycie na podium nie jest wyznacznikiem naszej siły, wiary i umiejętności – napisał Lilia Snuzik-Śliwa na Facebook'u.

W programie wystąpiła również Nikola Mazur, także z Nagawczyny. Ona podczas przesłuchań w ciemno zaśpiewała Forever Young z repertuaru grupy Alphaville, a swoim wykonaniem zainteresowała zarówno Blankę i Cleo, jak i trzeciego jurora – Tribbsa. Odwróciła się cała trójka, a Nikola wybrała ostatniego z wymienionych i pod jego okiem przygotowywała się do bitew. Tam spotkała się z Michałem Polkowskim i Łucją Dobrogowską, z którymi wykonała piosenkę Ne Rozumiju z repertuaru Vix.N. I wszystko poszło po myśli mieszkanki Nagawczyny, gdyż to właśnie ona przeszła do kolejnego etapu – Sing Off. Ten mogliśmy oglądać w telewizji tuż po zakończeniu bitew. Zasada w programie jest taka, że na tym etapie dzieci wykonują utwory z przesłuchań w ciemno, dlatego znów rozbrzmiały dźwięki Forever Young. Niestety – to był ostatni występ Nikoli w programie i nie przeszła do wielkiego finału.

– Fakt, że doszłam tak daleko, jest dla mnie najpiękniejszą nagrodą. To był czas niesamowitej nauki, przełamywania barier i poznawania samej siebie. Choć ten rozdział się zamyka, to dopiero początek! – napisała na Facebook'u Nikola.

rar



Nikola Mazur z trenerem, którego wybrała, czyli z Tribbsem.

Obcy kierowcy zwalniają

Nie chcą mu pomóc, więc wziął sprawy w swoje ręce

Dwa fotoradary pojawiły się na ulicy 3 Maja w Pilźnie. Oba to atrapy, ale swoją robotę robią.

– Zrobiłem to dla bezpieczeństwa, nie tylko swojego – pisze w mailu do nas Piotr Giza z Pilzna.

Jak przekonuje, systematycznie wymienia ogrodzenie swojej posesji. Boi się, że kiedyś samochód wjedzie mu do domu.

– A niewiele brakowało, bo w jednym wypadku auto oparło się o parapet okna – dodaje mężczyzna.

Na potwierdzenie swoich słów przesłał zdjęcia. Ale podobnych sytuacji było tam więcej. Dlatego postanowił działać. Wysłał pismo do władz Starostwa Powiatowego, bo 3 Maja to droga powiatowa.

– Miarka się przebrała, kiedy zobaczyłem, jak jedna dziewczyna idąc chodnikiem w ostatniej chwili uratowała życie uciekając przed pędzącym autem. Ja przy odśnieżaniu zdążyłem odsunąć się za ogrodzenie przed jadącym zygzakiem samochodem – opisuje mężczyzna.

Ale wysłał również pismo do burmistrza Tadeusza Pieczonki.

Podkreślał, że nie chodzi mu tylko o bezpieczeństwo jego domu, ale też przechodniów, a w szczególności dzieci, które tamtędy chodzą do szkoły, jeżdżą na rolkach, hulajnogach, czy rowerach.

– W czasie deszczu niebezpieczeństwo, że samochód wpadnie w poślizg jest na tym odcinku bardzo duże, w zimie ten problem wzrasta – pisał Piotr Giza do burmistrza.



Na kierowców spoza Pilzna fotoradary działają.

Czy to coś dało? Niewiele. Komisja, która udała się na miejsce stwierdziła, że nic nie można zrobić. Progi zwalniające nie wchodzą w grę, fotoradar też, a barierki na chodniku zmniejszą szerokość drogi dla pieszych.

– Tyle wywalczyłem, że zostały wstawione znaki drogowe, ale tylko z jednej strony, bo z drugiej widocznie brakło miejsca. Czy długo będziemy czekać aż dojdzie do tragedii? – zastanawia się Pilźnianin.

To, żeby zrobić „prywatny" fotoradar zaproponował mu syn. W internecie sprawdzili, czy jest to legalne i okazało się, że tak.

– Normalni kierowcy jadąc przepisowo śmieją się z tego, bo to przecież budki dla ptaków, a ci, których to wkurza, niech zaczną przestrzegać prędkości, przynajmniej na tym zakręcie – mówi Piotr Giza.

O sprawę zapytałem dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Dębicy Tomasza Pyzię, który mówi, że progi byłyby zmorą dla mieszkańców.

– Zaraz będą wnioski o ich usunięcie, bo przenoszą drgania na budynki – wyjaśnia.

Tzw. wibropasy też według niego nie byłyby dobre, gdyż również występują przy ich zastosowaniu drgania, ale i hałas. Co więc pozostaje mieszkańcom?

– Policja i zgłaszanie na Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa – podpowiada Pyzia.

rar

Burmistrz podpisał dokumenty

Niespodzianek nie było

Zakończyły się konkursy na dyrektorów zespołów szkolno-przedszkolnych.

Te musiały zostać ogłoszone po tym, jak Rada Miejska w Dębicy wyraziła zgodę na połączenie szkół z przedszkolami.

– Sześć konkursów i sześciu kandydatów, więc pewnie wszystko odbędzie się bez większych emocji – mówił niedawno Ireneusz Kozak, dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty w Dębicy.

Pierwsza trójka dyrektorów spotkała się z komisją konkursową we wtorek 5 maja, kolejna dzień później. Wiceburmistrz Dębicy Małgorzata Rauch, która stała na jej czele podkreślała, że wszyscy kandydaci zaprezentowali się godnie.

– I teraz wszystko jest w rękach burmistrza. To on musi zatwierdzić nowych dyrektorów, którzy funkcje obejmą od 1 września – mówiła tuż po zakończeniu drugiej części konkursu.

Mateusz Kutrzeba przekazał nam, że od razu złożył podpisy pod dokumentami przedstawionymi przez komisję i tym samym zatwierdził wybór. Na czele zespołów stać zatem będą Renata Prucnal, obecnie dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3, Joanna Kania (SP 4), Wiesław Broda (SP 5), Dariusz Pierzchała (SP 6), Grażyna Pondo (SP 9) oraz Alicja Prus (SP 11).

rar

eprasa.pl 5dbe890ff4

Nowy zarząd także w Brzostku

Strażacy ochotnicy radzą sobie bez notabli we władzach

Gmina Żyraków jest ostatnią, gdzie na czele struktur Ochotniczej Straży Pożarnej stoi wójt.

Agnieszka Majba-Pochwat



Daniel Wójcik strażakiem jest od 2010 r. W tym roku o funkcję prezesa się nie ubiegał. Fot. OSP KSRG Brzostek.

Mundur i wsparcie

– Ponad rok temu druhowie mnie poprosili, żebym był prezesem gminnego OSP, żeby nie było sytuacji, że któraś jednostka ma jakieś uprzywilejowania. Zostałem wtedy wybrany jednogłośnie na prezesa OSP – wyjaśnia Adam Pieniążek, wójt gminy Dębica.

W ostatnich wyborach na szefa gminnych struktur OSP odpadł, ale członkiem formacji pozostaje. Ma zaliczony kurs podstawowy i tzw. komorę, zdał egzaminy i jak sam twierdzi: jest pełnoprawnym strażakiem, bo mu się to podoba.

– Decyzję pozostawiłem druhom. Ktoś zrobił kampanię i rozpowszechniał różne dziwne informacje i strażacy wybrali, jak wybrali. Demokracja działa w gminie! – pisze wójt w mailu do naszej redakcji.

Wcześniej zapewnia, że przez ostatnie 2 lata bardzo intensywnie wspierał straże OSP i finansowo, i organizacyjnie. I choć do zarządu się nie dostał, jako że sam jest strażakiem, druhowie OSP pewnie mogą być spokojni o to, że tego wsparcia nie zabraknie i w kolejnych latach.

Marek Rączka jest jedynym, który dzierży stery i w gminie, i w gminnych strukturach Ochotniczej Straży Pożarnej.

Teraz by nie chciał?

Tradycja, że na czele jednostek OSP staje wójt pojawiła się w gminie Dębica wraz z objęciem rządów przez Stanisława Rokosza.

– W 1995 roku, albo rok później – wspomina były wójt.

Jego zdaniem wówczas i przez kolejne lata taki układ miał sens. Zapewnia, że nie było to pchanie się po kolejną władzę, ale odpowiedź na ówczesną sytuację. Nie wszędzie istniały jednostki OSP, zupełnie inaczej wyglądała infrastruktura. W opinii Rokosza, pełniąc funkcję prezesa Związku Gminnego OSP miał szersze pole manewru i większą możliwość obserwacji tego, co dzieje się w terenie.

Władzę w OSP oddał, kiedy przestał być wójtem. Złożył wtedy rezygnację. Funkcję przejął jego następca Adam Pieniążek. Dziś Stanisław Rokosz uważa, że nie ma uzasadnienia, by to wójt nadal był prezesem, bo sprawy OSP zostały dawno uporządkowane i toczą się własnym torem. Trudno przewidzieć, czy stałby na tym samym stanowisku, będąc nadal wójtem. Do jednego się przyznaje, co biorąc pod uwagę, że z obecnym wójtem sympatią do siebie nie pałają, wcale nie dziwi.

– Żałuję, że nie wskazałem jako swojego następcy Grześka Reguły, a miałem taką możliwość – mówi teraz Stanisław Rokosz.

Tym razem nie startował

Podobnych dylematów nie mają w gminie Brzostek. Tam od dwóch kadencji ster władzy dzierżył Daniel Wójcik. Z samorządem jako radny gminny związał się w tym samym roku, kiedy wstąpił w szeregi druhów ochotników. Od tamtego czasu wziął udział w wielu akcjach, tylko w tamtym roku z remizy wyjeżdżał 42 razy. A bywały lata, że takich wyjazdów było grubo ponad 100. W straży jest także żona Daniela Wójcika, Marta.

Można zatem powiedzieć, że problemy i sprawy, jakimi żyją strażacy w całej gminie, zna od podszewki. Tym bardziej, że jest także prezesem jednej najbardziej aktywnej jednostki w powiecie, wpisanej do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego OSP Brzostek.

Jego poprzednikiem był Piotr Szczepkowicz, zastępca wójta, a potem burmistrza Brzostku.

– Czynny strażak wiele lat wcześniej, niż objął tę funkcję – wspomina Daniel Wójcik.

Dodaje, że nie widzi powodu, by wysokie funkcje samorządowe łączyć z tymi kierowniczymi w OSP, zwłaszcza w sytuacji, kiedy nie ma się doświadczenia i stażu w mundurze druha-ochotnika.

Podobnie jak prezes OSP w gminie Pilzno, którym jest Zbigniew Zyznar. Zaznacza jednak, że współpraca z samorządem ma bardzo duże znaczenie dla działalności ochotniczych straży.

– U nas zawsze była, jest i mam nadzieję będzie – mówi.

I podkreśla, że wójtowie i burmistrzowie i bez udziału we władzach OSP mają nad strażakami zwierzchnictwo.

– W razie potrzeby: powodzi, czy innego zagrożenia, zawsze mogą nas zadysponować do działań – mówi Zbigniew Zyznar.

Jakby na potwierdzenie swoich słów Daniel Wójcik zrezygnował z ubiegania się o reelekcję. W nowym zarządzie związku gminnego jest, ale jako szeregowy członek. Nowym szefem OSP w gminie Brzostek został doświadczony strażak z długoletnim stażem Krzysztof Szczepkowicz z Siedlisk-Bogusz. Jego zastępcy w nowej kadencji to: Gabriel Żurowski z Grudnej Dolnej, Mateusz Domaradzki z Nawsia Brzosteckiego, komendantem został Ireneusz Pruchnik ze Skurowej, zastępcą Paweł Długosz z Januszkowic Działy, sekretarzem Rafał Godniak z Brzostku, a skarbnikiem Wojciech Miśkowicz z Zawadki Brzosteckiej.

– Te wybory pokazały, że strażacy chcą iść drogą wytyczoną przez kolegów z gminy Dębica – podkreśla Daniel Wójcik.

Został tylko jeden

– Mój poprzednik był prezesem i podobnie jest przyjęte w innych samorządach – zwraca uwagę wójt Adam Pieniążek.

Ale nie do końca ma rację, bo obecnie jedyną gminą w naszym powiecie, gdzie władza w OSP spoczywa w rękach wójta lub burmistrza jest gmina Żyraków. Tu na czele strażaków stoi Marek Rączka. Podczas ostatnich wyborów ponownie wszedł do zarządu i został wybrany na prezesa. Tę funkcję objął w 2016 roku, wcześniej pełnił ją nieżyjący już Krzysztof Moskal, również jako wójt.

Marek Rączka nie widzi w tej sytuacji niczego niewłaściwego, tym bardziej, że – jak podkreśla – to druhowie ochotnicy wyrazili chęć, by tak się stało, a ponadto to właśnie wójt odpowiada za utrzymanie remiz OSP, remonty w obiektach należących do jednostek oraz utrzymanie gotowości bojowej jednostek, co oznacza, że i tak jest zwierzchnikiem strażaków.

– I musi z nimi w pełni współpracować na każdej płaszczyźnie – podkreśla Marek Rączka.

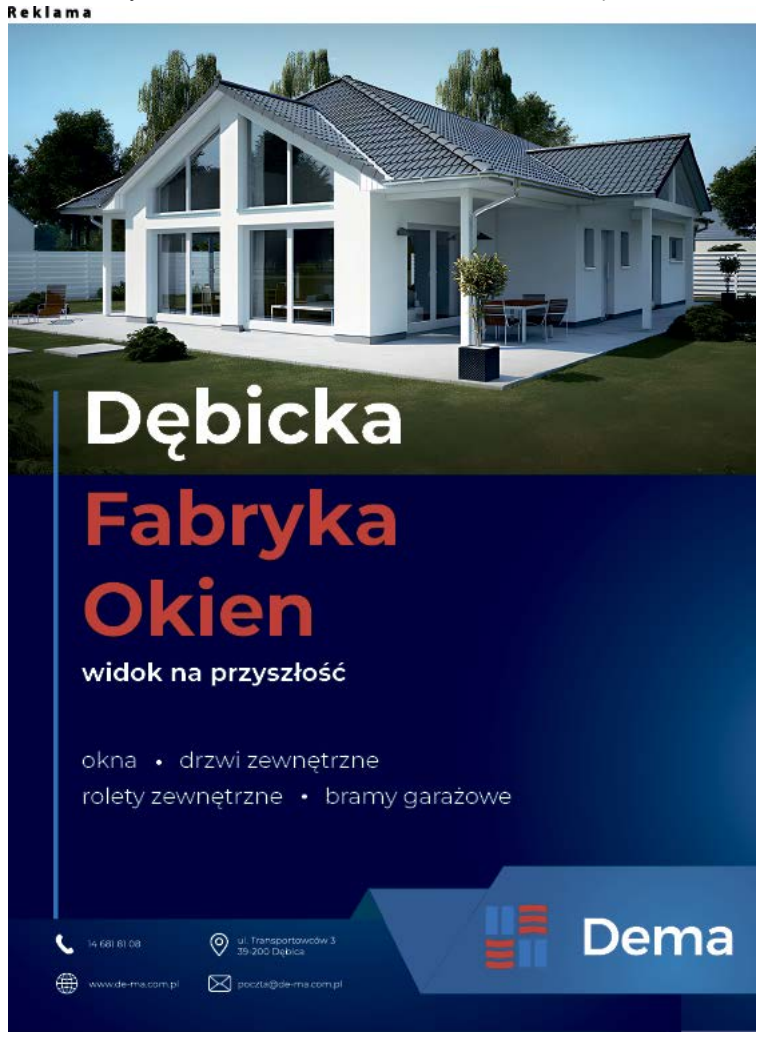
Wskazuje również na to, że zanim stanął na czele gminnego zarządu, od dawna był w strukturach OSP.

– Do jednostki w Bobrowej należę od 1995 roku – zaznacza wójt gminy Żyraków.

Dodaje, że w akcjach i kursach już nie uczestniczy, chociażby z powodu wieku, ale trudno zarzucić mu, że w OSP znalazł się tylko po to, by sięgać po zaszczytne funkcje. I pewnie po zakończeniu kadencji doczeka się następcy.

majba@ol.com. pl

Reklama



eprasa.pl 5dbe890ff4

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka”,ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Będzie kontrola urzędników

Po tej kostce ciężko się jeździ

Mowa o ścieżce rowerowej wzdłuż stawów przy al. Jana Pawła II, którą powiat oddał do użytku w zeszłym roku.



Według dyrektora kostka leży na podstawie cementowo-piaskowej.

O tym, że jazda po tym odcinku, mimo wymienionej nawierzchni, daleka jest od komfortowej, poinformował nas jeden z naszych Czytelników.

– Oczywiście nie mówię, że nie jest o niebo lepiej niż było, bo wcześniej to tam były jakieś zdezelowane płytki chodnikowe, ale jak się coś robi i się za to płaci, to powinno być wykonane jak trzeba – przekonuje mężczyzna, który jak twierdzi, często wybiera tę trasę podczas wycieczek rowerowych.

Według niego kostka jest niewłaściwie położona i się rozchodzi, co utrudnia jazdę na rowerze i co da się odczuć podczas jazdy.

– No czuć jak ta opona wchodzi w te rowki między kostką – mówi, proponując jednocześnie, abym wybrał się tam rowerem, by przekonać się o tym samemu.

Tak też robię i w niedzielne popołudnie wybieram się na al. Jana Pawła II, by przetestować kostkę i przekonać się, czy zarzuty naszego Czytelnika nie są bezpodstawne. Szybko jednak okazuje się, że nie. Kierownica czasem drży najeżdżając na przerwy w kostce. Być może gdybym zamiast szosowych miał założone opony terenowe, to takiego problemu by nie było. Nie mam jednak i mocno odczuwam dyskomfort związany z nierówną nawierzchnią. O ile jeszcze jadąc na rowerze o dużych kołach mogę to zignorować, o tyle dzieci korzystające z hulajnóg, czy wrotek, mogą mieć z taką nawierzchnią duży problem.

Przyznaje to również Tomasz Pyzia, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Dębicy, czyli instytucji odpowiedzialnej za tę inwestycję. Twierdzi, że miał już sygnały dotyczące tych nierówności.

– Tam jest problem taki, że kostka kładziona była na podstawie cementowo-piaskowej i rzeczywiście problem jest – mówi.

Na szczęście, jak zaznacza, inwestycja jest jeszcze na gwarancji, więc koszty ewentualnych poprawek będą po stronie wykonawcy.

Dyrektor deklaruje, że przedstawiciele ZDP wybiorą się na miejsce, by przyjrzeć się temu w czym tkwi problem. Jeśli będzie trzeba to nawet wsiądą na rowery, by przekonać się, czy nierówności przeszkadzają w jeździe.

– Choć obawiam się, że szanse na to, żeby to naprawić są niestety niewielkie. Ale zobaczymy, może akurat się da – mówi.

Gdy pytam go czy kolejne ścieżki, których budowę zapowiadał powiat, również zostaną wykonane w tej technologii, zaprzecza.

– To zadanie ostatecznie przejęło od nas miasto i z tego, co wiem, ścieżki mają zostać wykonane z masy bitumicznej – kończy.

tra

Chętnych nie brakuje

Montują je na półpiętrach

Plastikowe, rozkładane krzesełka mają służyć osobom starszym i tym, którzy mają problemy z poruszaniem. By mogli chwilę odpocząć.



Krzesełka montowane są zazwyczaj między drugim i trzecim piętrem.

Spółdzielnia Mieszkaniowa przy ul. Kolejowej montuje je tam, gdzie chcą mieszkańcy.

– No co tu ukrywać, jesteśmy coraz starsi i niejeden ma problemy z poruszaniem. Szczególnie, jak przyjdzie wyjść na drugie, trzecie, czy czwarte piętro – tłumaczy Stanisław Olszewski, prezes SM.

Stąd pomysł lokatorów, by na półpiętrach montować krzesełka, na których można przysiąść i chwilę odsapnąć. Oczywiście, i to już inicjatywa spółdzielni, rozkładane, by nie blokować przejścia, szczególnie wtedy, gdy ktoś chce wnieść do mieszkania coś większego. To plastikowe siedziska, niewielkich rozmiarów, które pozwalają jednak na chwilę odpoczynku.

– To bardzo dobre rozwiązanie – komentuje mężczyzna, którego spotykam na klatce jednego z bloków przy ul. Szkotniej, gdy robię zdjęcie krzesełka.

Trudno się z nim nie zgodzić. Dlatego zamontowane one zostały również w blokach przy Konarskiego 16, Rzeszowskiej 93, Sienkiewicza 2, Robotniczej 1, Tuwima 9, czy Łysogórskiej 14.

– Wszędzie tam, gdzie mieszkańcy sobie tego życzą to je montujemy. Wystarczy, że złożą do nas taki wniosek – zapewnia prezes.

To zresztą nie jedyne udogodnienia, które SM przy Kolejowej stara się w ostatnim czasie zapewnić mieszkańcom. Przy ul. Łysogórskiej kolejne dwa bloki (nr 14 i 19) zyskają balkony. Ich montaż zaplanowany jest na najbliższe miesiące. Spółdzielnia, na życzenie lokatorów stawia też stojaki na rowery i buduje parkingi. Obecnie prace trwają obok bloku przy Robotniczej 1. Powstaje tam 27 miejsc parkingowych dla mieszkańców, którzy do tej pory zmuszeni byli zostawiać auta pod sklepem Jubilatka.

– Tam gdzie się da, gdzie jest tylko kawałek ziemi, który możemy wykorzystać, to staramy się robić choć kilka miejsc parkingowych. Szczególnie na starych osiedlach, gdzie ich brakuje, bo przecież nikt się nie spodziewał, że kiedyś będzie tyle samochodów – mówi Stanisław Olszewski.

tra

Biblioteka zaprasza na kolejne spotkanie

14 maja o godzinie 17 odbędzie się spotkanie autorskie z Agnieszką Butowitt.

Gospodarzem wydarzenia będzie oczywiście Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Dębicy przy ul. Akademickiej 10, a poświęcone będzie książce pt. Oddycham, odkąd moi rodzice umarli, stanowiącej osobistą opowieść o trudnym dzieciństwie i procesie odbudowy własnego życia. Jak podkreśla autorka, publikacja powstała nie tylko jako forma rozliczenia się z przeszłością, lecz także jako potencjalne wsparcie dla osób znajdujących się w podobnych sytuacjach.

rar

Dokumenty do 19 maja

Miasto szuka wykonawcy

Szykują się prace remontowe w Przedszkolu Miejskim nr 2 w Dębicy.

W ramach zadania miasto planuje m.in. remont nawierzchni tarasów zewnętrznych wraz z budową pochylni dla osób z niepełnosprawnościami, wymianę drzwi zewnętrznych, remont ogrodzenia przedszkola wraz z wymianą furtek i bramy, wykonanie nawierzchni poliuretanowej przy części urządzeń na placu zabaw, czy wykonanie instalacji wideodomofonowej. Zainteresowane firmy swoje oferty mogą składać do 19 maja włącznie, nie później niż do godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi pół godziny później.

rar

eprasa.pl 5dbe890ff4

Boją się większego natężenia ruchu

Na Wolicy nie chcą bloków i napisali skargę do Rzeszowa

Cztery budynki wielorodzinne mają powstać przy ul. Kruczej. Mieszkańcy sprzeciwiają się tej inwestycji.

– Stanowczo protestujemy przeciwko planowanej inwestycji, która zaburzy istniejący ład i wpłynie negatywnie na komfort życia i dobrostan mieszkańców osiedla przy Kruczej – napisali w piśmie do burmistrza Mateusza Kutrzeby.

Mieszkańcy obawiają się zwiększonego ruchu pojazdów, uważają, że planowana budowa garaży podziemnych naruszy stosunki wodne, co może doprowadzić do zalewania ich piwnic i wysychania studni.

Nie są to jednak ich jedyne obawy i zarzuty. W piśmie skierowanym do burmistrza piszą również, że wysokość i szerokość nowych budynków będzie się diametralnie różnić od domów, w których mieszkają.

– Oczekujemy na uwzględnienie naszego protestu przy wydawaniu decyzji o warunkach zabudowy dla inwestycji Krucze Apartamenty – piszą mieszkańcy.

Na swoje pismo z sierpnia 2025 roku odpowiedzi nie otrzymali. W marcu tego roku wysłali kolejne, w którym podtrzymali swój sprzeciw przeciwko inwestycji. Dopiero wtedy otrzymali odpowiedź, z której wynika, że 23 marca wydana została decyzja o ustaleniu warunków zabudowy. Czyli w ten sam dzień, na który datowana jest odpowiedź burmistrza. Mieszkańcy Kruczej nie zamierzali jednak odpuszczać i za pośrednictwem burmistrza skierowali 7 kwietnia skargę na jego decyzję do Samorządowego Kolegium Odwoławczego.

– Dostaliśmy pismo, że ta skarga do SKO została przesłana – mówi Marian Maziarka, jeden z mieszkańców osiedla.

W niej – bez wchodzenia w szczegóły – mieszkańcy przekonują, że przewidywana wysokość budynków, ich szerokość, jak i powierzchnia zabudowy przekraczają normy dla tego terenu.

Inny mieszkaniec osiedla, Jerzy Kipa, zastanawia się, którędy inwestor planuje dojeżdżać do działki, na której mają powstać bloki. W jego ocenie teren ten jest pozbawiony dojazdu. Co prawda znajduje się tam gruntowa droga od strony Kruczej, ale gdyby inwestor chciał z niej korzystać, to musiałby zająć pas drogowy Drogi Krajowej nr 94, a na to musiałaby wyrazić zgodę Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.



Przy Kruczej ma powstać 150 mieszkań. Na zdjęciu od lewej: Tomasz Reguła, Marian Maziarka oraz Jerzy Kipa.

– Może o czymś nie wiemy i taką zgodę ma – dodaje Tomasz Reguła.

Cała trójka, ale i wielu innych mieszkańców osiedla podkreślają, że nie są przeciwni temu, by ktoś budował się pomiędzy ich domami a ul. Lwowską.

– Ale niech to będzie zabudowa jednorodzinna, pasująca do tej, która na osiedlu jest obecnie – podkreśla Marian Maziarka.

Obecnie mieszkańcy czekają na odpowiedź z SKO. Od niej zależeć będą kolejne kroki, które planują podjąć.

Grzegorz Król

KRÓTKO

DYSKUTOWALI O STRATACH
W Muzeum Regionalnym odbyło się spotkanie z cyklu Cienie wojny. Spotkania o stratach i pamięci pod hasłem Nie wszystko policzono. Wydarzenie zrealizowane w ramach obchodów Roku Rodu Raczyńskich, poświęcone było problematyce strat wojennych Polski oraz ich znaczeniu dla współczesnej debaty historycznej. Wśród prelegentów znaleźli się Bartosz Gondek, Damian Markowski, Zbigniew Drzymała oraz Tomasz Czapla. Spotkanie prowadził wiceburmistrz Dębicy Maciej Małozięć.

CZASU CORAZ MNIEJ
Do 15 maja włącznie trwa nabór wniosków o stypendia Burmistrza Miasta Dębicy dla młodych mieszkańców, wyróżniających się osiągnięciami sportowymi i artystycznymi. Dokumenty należy przygotować na formularzach dostępnych na stronie Urzędu Miejskiego w Dębicy i złożyć na Dzienniku Podawczym przy ul. Ratuszowej 2. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Spraw Obywatelskich.

WZROST O PONAD 60%
Firma Oponiarska Dębica w 2025 roku zanotowała 125 mln zł zysku netto, co oznacza wzrost o 61% względem 2024 roku. Zysk operacyjny zwiększył się rok do roku o 121%, osiągając poziom 128,7 mln zł. Przychody ze sprzedaży wyniosły ponad 2,9 mld zł i były o prawie 16% wyższe, niż rok wcześniej.

Reklama



eprasa.pl 5dbe890ff4

W OLbiektywie...



W ostatni czwartek naszą redakcję odwiedziły dzieciaki z Placówki Wsparcia Dziennego Zgrana Paka, działającej przy Centrum Usług Społecznych w Dębicy. Podczas wizyty nie tylko dowiedziały się jak na co dzień wygląda praca dziennikarzy i jak powstaje nasza gazeta, ale również miały okazję zaprojektować kilka jej stron. Efekty ich pracy będzie można zobaczyć w następnym numerze OL, a my już czekamy na odwiedziny kolejnej grupy z tej świetlicy. **tra**

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Róbcie, ale nie kosztem zieleni

Przeczytałem, że miasto ma w planach remont, a w zasadzie przebudowę części ul. Piaski. Do artykułu dołączyliście zdjęcie, na którym widać pięknie zadrzewioną ulicę. Bardzo proszę władze miasta, by nie pozwoliły wyciąć choćby jednego drzewa. Tamtędy chodzi się przyjemnie w upalne dni. Wystarczy pójść kawałek dalej, za skrzyżowanie z ul. Koehlich i zobaczyć, jaka jest różnica. Tam drzew niestety nie ma. Ul. Piaski ma swój klimat, niech on nie zniknie wraz z przeprowadzonymi robotami. Ja wiem, że miejsca parkingowe są potrzebne, ale nie możemy budować ich kosztem zieleni.

Marcin

Brakuje koszy

Jako mieszkaniec Dębicy z coraz większym rozczarowaniem obserwuje pogarszający się stan czystości naszego miasta. Dębica powinna być miejscem zadbanym i przyjaznym mieszkańcom, tymczasem wiele ulic, chodników oraz terenów zielonych sprawia wrażenie zaniedbanych. Na ulicach coraz częściej można zobaczyć porozrzucane butelki, papierki, puszki i inne odpady. Szczególnie źle wyglądają okolice przystanków, parków i osiedli mieszkaniowych. Problem nasila się po weekendach. Jednocześnie trudno nie zauważyć, że w wielu miejscach zwyczajnie brakuje koszy na śmieci. Tam, gdzie kiedyś stały pojemniki, dziś ich nie ma, a istniejące kosze często są przepełnione. Mieszkańcy oraz odwiedzający miasto nie mają gdzie wyrzucać odpadów, co niestety przekłada się na wygląd ulic. Uważam, że władze miasta powinny jak najszybciej zająć się tym problemem. Potrzebne są częstsze sprzątanie ulic, ustawienie większej liczby koszy oraz skuteczniejsze dbanie o porządek w przestrzeni publicznej. Dębica zasługuje na to, aby być miastem czystym i estetycznym. Mam nadzieję, że nagłośnienie tej sprawy skłoni odpowiedzialne osoby do działania.

Zaniepokojony

Kuratoryjne konkursy przedmiotowe

Pierwszą i drugą ocenę dzieliło aż... 16 punktów

Laura Sekuła poniedziałek miała wolny. Nie musiała pisać egzaminu.

Tego dnia jej koledzy z SP nr 10 w Dębicy, ale też uczniowie innych szkół w Polsce odpowiadali na pytania z języka polskiego. Laura też zasiadłaby razem z nimi, gdyby nie decyzja komisji konkursowej w Rzeszowie z 4 maja. Dzięki niej stała się laureatką kuratoryjnego konkursu z języka polskiego.

Na pierwszej liście, która opublikowana została miesiąc wcześniej była tylko finalistką. Podobnie zresztą jak przed rokiem. Ten tytuł tak naprawdę nic jej nie dawał. Ale każda szkoła ma prawo wnieść odwołanie, jeśli tylko są ku temu powody. Opiekunowie uczniów często walczą o kilka dodatkowych punktów, które pozwalają zmienić status z finalisty na laureata.

Tak też zrobiła Magdalena Kusibab, polonistka a zarazem dyrektorka SP nr 10. Przed jej odwołaniem Laura Sekuła miała 53 punkty, do tego by została laureatką brakowało jej cztery. Po ponownym przeanalizowaniu jej pracy okazało się, że liczba punktów wzrosła do 69.

Magdalena Kusibab podkreśla, że po raz pierwszy w tym roku w konkursie nie były uznawane odpowiedzi zapisane w miejscu do tego nieprzeznaczonym, a więc poza ramką.



Przez miesiąc Laura Sekuła była finalistką, po odwołaniu została laureatką.

– Jeżeli dziecko napisało prawidłową odpowiedź na marginesie, nie była ona zaliczana – tłumaczy dyrektorka Dziesiątki i nie zgadza się z takim podejściem organizatorów.

Laura w dwóch albo trzech zadaniach udzieliła odpowiedzi poza tym obszarem. Zmieniła bowiem odpowiedź i później nie mogła się zmieścić w ramce. To również zostało przez Magdalenę Kusibab podniesione w odwołaniu.

Sama jest egzaminatorem i wie, że w pewnym momencie dochodzi się do takiego momentu zmęczenia, że interpretuje się odpowiedzi w różny sposób. Sądzi więc, że powodem tak dużej rozbieżności w liczbie punktów był właśnie czynnik ludzki.

Za drugim razem oceniała pracę inna osoba i spojrzała inaczej na te odpowiedzi. Laura, jej zdaniem, odzyskała więcej punktów za wypracowanie.

– Finał wojewódzki był najtrudniejszy. Niektóre zadania zaskoczyły nie tylko mnie, ale byłam dobrze przygotowana, bo dużo pracy włożyliśmy z moją panią we wszystkie przygotowania – mówi Laura.

Kiedy zostały ogłoszone wyniki, cieszyła się, że została finalistką. Po konkursie miała odczucie, że niektóre zadania mogła zrobić lepiej. Miała wiedzę, ale pod wpływem stresu zapomniała niektóre odpowiedzi. Dlatego z końcowego wyniku jest bardzo zadowolona.

Janusz Grajcar

KIK Muza i Przyjaciele zapraszają na koncert charytatywny

Zagrają dla Antosi

Sandra Jałowiec ma 11 lat. Na koncercie zaśpiewa piosenkę Słucham cię w radiu co tydzień.

– Ćwiczę ją od paru tygodni, bo chcę pomóc Antosi zebrać odpowiednią kwotę na rehabilitację – mówi wokalistka.

Zosia Dudek ma 8 lat. Jako skrzypaczka będzie jedną z osób akompaniujących Sandrze. O chorej dziewczynce dowiedziała się od taty i od razu wiedziała, że chce dla niej zagrać, by pomóc w leczeniu.

Antosia ma zaledwie trzy miesiące. Od urodzenia zmaga się z problemami neurologicznymi i padaczką. Nie potrafi samodzielnie jeść, wymaga stałej opieki i intensywnej rehabilitacji. To ona będzie główną bohaterką imprezy pod nazwą: Koncert charytatywny Wdzięczność dla mamy i taty – szansa dla Antosi.

Imreza rozpocznie się w niedzielę 24 maja o godz. 16:00 na Rynku w Pilźnie. A jeżeli nie będzie dobrych warunków, to w hali przy LO.

– Będziemy śpiewać i grać z miłością dla naszych rodziców, a przy okazji wyrażania tych uczuć starać się wesprzeć malutką Antosię – mówi współorganizatorka koncertu Katarzyna Ciecieręga.

Na dzieci czekać będą gry, zabawy i konkursy. Koła gospodyń przygotują ciasto, które będzie można kupić. Nie braknie dmuchańców, waty cukrowej, popcornu, kiełbasek, lodów i napojów. Wesprzeć zbiórkę będzie można też nabywając losy-cegiełki.

Organizatorzy proszą o dostarczanie fantów na loterię do siedziby KIK Muzy w hali sportowej LO w Pilźnie. Można to zrobić od piątku 15 maja, w dni robocze po godz. 17:00.

JAG



Próby przed koncertem odbywają się regularnie w KIK Muzie.

eprasa.pl 5dbe890ff4

Ogień strawił całe poddasze, parter zalała woda

Z pomocą dla pogorzelców z Paszczyny ruszyli znajomi i nie tylko. Zbiórka trwa

- Pięć lat temu zmieniliśmy blachę - mówi Krzysztof Fryz, patrząc na dach.



Krzysztof Fryz mówi, że najważniejszy jest teraz nowy dach, ale potrzeb jest znacznie więcej.

Na poddaszu domu spała jego synowa z córką. W sobotę 2 maja, około 2:30 w nocy kobieta usłyszała jakieś trzaski. Wyszła z pokoju i wtedy zobaczyła ogień. W tym czasie główne wyjście z poddasza było już odcięte przez płomienie. Tylko przytomność kobiety sprawiła, że wraz z córką wyszły zapasowymi schodami. Gdyby nie one, to tragedia rodziny mogłaby być niewyobrażalna.

W tym czasie na parterze domu spała żona pana Krzysztofa z trójką wnuków. Synowa do niej zadzwoniła i powiedziała, co się dzieje. Kobieta z dziećmi również opuściła dom.

– Mówię do wnuka Kacpra, który ma 12 lat, żeby dzwonił po straż. I to on ich wezwał – mówi nie bez dumy żona pana Krzysztofa.

Po chwili na miejscu byli już ratownicy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej z Dębicy i ochotnicy z Brzeźnicy i oczywiście Paszczyny. Ogniem w tym czasie objęte było praktycznie całe poddasze. W wyniku pożaru spłonęło praktycznie wszystko – meble, ubrania, zabawki, sprzęt elektroniczny i rzeczy codziennego użytku. To, czego nie zabrał ogień, to zalała woda.

Remontu wymaga cały budynek. Jak mówi Krzysztof Fryz, tyle co skończyli go remontować, a już trzeba zaczynać wszystko od nowa.

– Najważniejsze, to teraz będzie przykrycie domu – mówi zrezygnowany mężczyzna.

Kiedy pytam go, co mogło być przyczyną wybuchu pożaru rozkłada ręce.

– Nie chcę strzelać, bo nie wiem. Byli z energetyki, zabrali liczniki, będą teraz wszystko ustalać – wyjaśnia.

Z pomocą dla pogorzelców ruszyli natychmiast sąsiedzi, koledzy i koleżanki z pracy zarówno pana Krzysztofa, jak i jego żony, ich rodziny, rodzina synowej i sołtys Paszczyny Kamil Wolak. Pomoc pieniężną w wysokości 10 tys. zł zaoferował również Urząd Gminy Dębica.

– Bardzo wszystkim za to dziękujemy – mówi pan Krzysztof wraz z żoną.

Ale pomagają też ludzie, którzy nie znają rodziny Fryzów z Paszczyny. Wszystko to dzięki zbiórce, którą założyli koledzy z pracy pana Krzysztofa. Aby wesprzeć pogorzelców wystarczy wejść na stronę **www.zrzutka.pl/c6pdcz** i kliknąć w przycisk Wesprzyj zbiórkę, a następnie wybrać dowolną kwotę. Cel, to 165 tys. zł. W poniedziałek 11 maja , o godz. 8 uzbierane było ponad 36,6 tys. zł.

Grzegorz Król

Szykuje się remont

Tam chodzić się nie da

Obraz nędzy i rozpaczy - tak krótko opisać można stan chodnika przy ul. Witosa.



Tak wygląda chodnik obok bloku przy ul. Witosa 2.

Oczywiście nie całego, bo duża jego część została wyremontowana, ale na odcinku pomiędzy blokami nr 1 i 2, zaraz przy skręcie z ul. Piłsudskiego. Czytelnik, który przysłał do naszej redakcji zdjęcia tego miejsca, opatrzył je tylko jednym zdaniem: czekają na zmiłowanie pana burmistrza.

Kiedy podjeżdżam na miejsce sam przekonuję się, że może nie na zmiłowanie, ale na remont te chodniki rzeczywiście czekają i to od wielu lat, sądząc po ich stanie. Zresztą wystarczy spojrzeć na zdjęcie obok, by samemu się o tym przekonać.

Zanim jednak zadzwonię do Ratusza kontaktuję się z Markiem Grabowskim, prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej Igloopol, która administruje osiedlem, by dowiedzieć się do kogo te chodniki, a właściwie ich pozostałości należą.

Prezes zapewnia, że to własność miasta i to do niego należy remont. Szybko wyjaśnia jednak, że tak właśnie będzie. Twierdzi, że ma zapewnienia urzędników, jak i lokalnych radnych, że tak odcinek drogi od skrzyżowania z ul. Piłsudskiego do skrzyżowania z drogą prowadzącą do kościoła, jak i chodniki przy niej, zostaną wyremontowane przy okazji przebudowy parkingu przy ul. Piłsudskiego.

– Z tego też powodu nie kończymy parkingu, który wykonaliśmy przy ścianie szczytowej bloku przy ul. Witosa 1, bo chcemy dostosować się do już wyremontowanej drogi. Wcześniej to nie ma sensu – tłumaczy.

Wszystko wskazuje więc na to, że w ciągu najbliższych miesięcy mieszkańcy tej części osiedla doczekają się prac remontowych.

tra

Reklama



eprasa.pl 5dbe890ff4

Sukces uczniów i opiekunów

Dostali nagrodę, pojechali na galę

Pszczółka z Paszczyny to Spółdzielnia Uczniowska, która działa już prawie od siedmiu dekad.

Spółdzielczość uczniowska w Polsce ma bogatą, bo 125-letnią tradycję. Z okazji jubileuszu utworzenia pierwszej spółdzielni w Wadowicach odbyły się obchody rocznicy, na które zaproszona została Spółdzielnia Uczniowska Pszczółka z Paszczyny.

Wśród uczestników uroczystej gali znaleźli się nie tylko młodzi spółdzielcy, ale też goście reprezentujący środowiska bankowe, finansowe, spółdzielcze, samorządowe, naukowe i harcerskie.

Była to także okazja do nagrodzenia laureatów konkursów związanych z historią i rozwojem spółdzielczości w szkołach. W gronie wyróżnionych znalazła się Spółdzielnia Uczniowska Pszczółka w Paszczynie działająca od roku 1959. Obecnie opiekę nad spółdzielnią sprawują Alicja Kotowska-Tomaszewska i Mirosław Tomaszewski.

W uroczystości w Wadowicach uczestniczyły uczennice kl. VII Szkoły Podstawowej im. Jana Piątka w Paszczynie: Julia Ciuśniak, Małgorzata Krawczyk i Magdalena Siciak wraz z opiekunką.

– Udział w tym spotkaniu był możliwy dzięki otrzymaniu nagrody za pracę w ogólnopolskim konkursie pod hasłem: Ślady działalności spółdzielni uczniowskich – informuje Alicja Kotowska-Tomaszewska.

Praca nawiązywała to historii spółdzielni od działalności patrona szkoły w Paszczynie Jana Piątka, poprzez początki Spółdzielni Uczniowskiej w roku 1959 spisanej na podstawie kronik szkolnych, aż po dzisiejszą działalność spółdzielni.

(nan)



Szkołę w Paszczynie reprezentowały: Julia Ciuśniak, Małgorzata Krawczyk i Magdalena Siciak.

Przyda się w akcji

Sołtysi nie poskąpili druhom ochotnikom

Strażacy z jednostki OSP w brzeźnicy mogą się pochwalić nowym sprzętem.

Jednostka należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, a to oznacza, że jest członkowie legitymują się najwyższym stopniem przeszkolenia. Jednym z kryteriów przynależności do systemu jest też specjalistyczne wyposażenie. Jak informują strażacy, dzięki zaangażowaniom sołtysów dwóch miejscowości: brzeźnica i Brzeźnica Wola, trafią do nich kolejne sprzęty, które pozwolą na jeszcze skuteczniejsze prowadzenie działań ratowniczo-gaśniczych.

Sołectwo Brzeźnica przekazało strażakom radiotelefon Motorola DM 4601e, natomiast sołectwo Brzeźnica Wola podarowało im pilarkę spalinową oraz dwie sztuki węży ssawnych.

– Nowy sprzęt znacząco zwiększy nasze możliwości operacyjne — zarówno podczas działań ratowniczych, jak i usuwania skutków nawałnic czy innych zagrożeń – przekonują strażacy z OSP KSRG brzeźnica.

(nan)

Ogłoszenie



Opowiedzą o historii rodu Stubenvollów

Wydarzenie odbędzie się w dawnej siedzibie arystokratów - dworze w Straszęcinie.

Między Bielinami a Straszęcinem – podkarpacka historia Stubenvollów to tytuł wydarzenia, na które organizatorzy zapraszają miłośników lokalnej historii.

W spotkaniu wezmą udział samorządowcy z gminy Ulanów, którą z gminą Żyraków łączą dwory zamieszkałe kiedyś przez Stubenvollów: w Bielinach i w Straszęcinie. Dziejami rodziny od wielu lat zajmuje się ks. Sebastian Musiał i to dzięki jego badaniom związki między obiema miejscowościami zostały mocno zaznaczone.

Program wydarzenia obejmuje prelekcje historyczne poświęcone dworom w Bielinach i Straszęcinie, koncert muzyki klasycznej oraz pokaz tańców dworskich w wykonaniu Stowarzyszenia Damy i Huzary z Przemyśla. Prezentacja będzie miała interaktywny charakter, do nauki tańców zaproszeni zostaną uczestnicy wydarzenia.

Ciekawym elementem spotkania w dworze w Straszęcinie będzie możliwość obejrzenia wystawy fotograficzno-historycznej wypożyczonej przez Gminne Centrum Kultury w Ulanowie, a także degustacja potraw kuchni dworskiej przygotowana przez Stowarzyszenie KGW im. Księżnej Heleny Jabłonowskiej w Straszęcinie.

Partnerem wydarzenia jest Województwo Podkarpackie, organizatorzy zapraszają w najbliższą sobotę, początek o 17.

Warto przypomnieć, że historią rodu Stubenvollów zajmowali się także lokalni badacze amatorzy z grupy Razem, przygotowując publikację dotyczącą dworu w Straszęcinie i dziejów właścicieli tutejszego majątku.

(nan)



Podczas spotkania tańca uczyć będą Damy i Huzary.

eprasa.pl 5dbe890ff4

Kiepski Wojak Szwej, czyli cała prawda o wojsku?

To już trzecia jego książka



Każdy, kto nabył nową książkę Tomasza Rysia, mógł liczyć na dedykację od autora.

Sporo anegdotek o służbie wojskowej mogli usłyszeć ci, którzy przyszli na spotkanie z Tomaszem Rysiem.

W niedzielny wieczór pochodzący z Czarnej, a obecnie mieszkający w Warszawie autor promował swoją nową książkę pt. Kiepski Wojak Szwej w bibliotece gminnej. Towarzyszyła temu wydarzeniu wystawa zdjęć zarówno z jego prywatnych zbiorów, jak też tych, które udostępnili mu inni mieszkańcy gminy służący kiedyś w armii.

Wydana w kwietniu książka jest czymś w rodzaju autobiografii Tomasza Rysia. Skupia się głównie na jego 33 latach służby wojskowej, ale można też poznać powody, które kierowały nim w wyborze takiej drogi życiowej.

- To moje wspomnienia, ale ja wcale nie byłem taki kiepski - śmiał się autor Kiepskiego Wojaka.

Tym, którzy nie wiedzieli, kto to szwej, również uchylił rąbka tajemnicy. W dawnym wojsku była kadra zawodowa, którą nazywano trepami czy biedakami. No i była druga strona, czyli żołnierze zasadniczej służby wojskowej. Ich nazywano szwejami.

- Dla mnie ci szweje to byli ci właśnie tacy, co tak niespecjalnie w tym wojsku chcieli być. Za punkt honoru poczytali sobie, żeby utrudnić życie kadrze - opowiadał.

JAG

Starsi pisali rozprawkę, młodsi - opowiadanie

Niezależnie od kategorii wiekowej bohaterem pracy miał być patron ich szkoły.

Dominika Serwatka jest uczennicą SP nr 1 im. ks. Franciszka Blachnickiego w Jodłowej. W swojej rozprawce zwróciła szczególną uwagę na jego postawę wobec Polski i edukowania ludzi.

– Nie chciał być jak inni, tylko chciał pomagać, dostrzegał problemy i próbował je rozwiązywać – mówi laureatka.

Pierwszym zaskoczeniem dla niej było już to, że dyrektor SP w Żdżarach Grzegorz Markowicz odczytał urywki jej pracy, które ujęły go najbardziej. Nie przypuszczała jednak wtedy, że to jej zostanie wręczona główna nagroda w konkursie pod hasłem: Być uczniem Szkoły Podstawowej imienia…- to brzmi dumnie.

Laureaci w kat. klas 4-6: 1. Radosław Pieróg (SP im. Władysława Broniewskiego w Starej Jastrząbce), 2. Justyna Niemiec (SP im. Jana Pawła II w Głowaczowej), 3. Anna Składanowska (SP im. Tadeusza Kościuszki w Nawsiu Brzosteckim).

Wyróżnienie: Zuzanna Szwalec (SP nr 1 im. ks. Franciszka Blachnickiego w Jodłowej).

Laureaci w kat. klas 7-8: 1. Dominika Serwatka (SP nr 1 im. ks. Franciszka Blachnickiego w Jodłowej), 2. Julita Pieróg (SP im. Władysława Broniewskiego w Starej Jastrząbce), 3. Aleksandra Paździoch (SP im. Lotników Brytyjskich w Żdżarach).



Dominika Serwatka napisała pracę o ks. Franciszku Blachnickim.

Wyróżnienie: Sandra Kulas (SP im. Stanisława Mroczki w Górze Motycznej).

Była to już trzecia edycja konkursu, którego pomysłodawcą jest dyrektor SP w Żdżarach.

– Chcieliśmy w ten sposób poszerzyć zakres wiedzy naszych uczniów o patronach placówek, przypomnieć wartości, którymi kierowali się w życiu oraz wzorce osobowe, bo w dzisiejszym świecie coraz bardziej nam ich brakuje – mówi Grzegorz Markowicz.

Koordynatorka konkursu i jedna z jurorek Anna Grabowska wyraża uznanie co do wiedzy młodych autorów o patronach szkół. Docenia też ich kompetencje literackie i znajomość zasad redagowania dłuższych form wypowiedzi.

JAG

Gmina dopłacać nie chce

Opłata za śmieci o 25 procent w górę. Opozycja była przeciwko

Od lipca w gminie Pilzno czteroosobowa rodzina segregująca śmieci za ich odbiór zapłacić będzie musiała miesięcznie 120 zł.

Do tej pory stawka od osoby wynosiła 24 zł. No, chyba że ktoś miał kompostownik, to 1 zł mniej. Ci którzy nie segregowali płacili 48 zł od osoby. Od lipca, zgodnie z uchwałą przyjętą przez radnych podczas ostatniej sesji, segregujący zapłacą 30 zł od osoby, a ci, którzy nie segregują 60 zł od osoby.

Burmistrz Tadeusz Pieczonka tłumaczył, że podwyżka wynika m.in. ze wzrostu płacy minimalnej, a także cen paliwa i usług. Zauważył, że dotychczasowa stawka obowiązywała od 2020 roku i pierwotnie dawała spore oszczędności, którymi w kolejnych latach gmina mogła uzupełniać braki wynikające z coraz wyższych kosztów systemu śmieciowego. Twierdził, że na dwa miesiące przed końcem zeszłego roku wydawało się jeszcze, że w 2026 ten system się zbilansuje i nie trzeba będzie podnosić ceny. Niestety okazało się, że pieniędzy starczy jeszcze tylko do lipca, a z budżetu gmina dokładać nie chce, bo wiązałoby się to z ograniczeniem inwestycji.

Burmistrz wskazywał ponadto, że nowa stawka nie różni się wiele od tych w ościennych gminach. Jako przykład podawał gminę Brzostek, w której mieszkańcy również płacą 30 zł od osoby, gminę Jodłowa – 28 zł, miasto Dębica – 33 zł, czy gminę Dębica, gdzie stawka wynosi 24 zł tylko dlatego, że mają tam własną instalację.

– To nie są popularne decyzje, ale na dzień dzisiejszy takie są realia. Szukamy tych oszczędności, żeby była możliwość jak najtaniej to zrobić, ale na dzień dzisiejszy nie jesteśmy w stanie przy tych stawkach przeżyć nie zjadając swojego własnego ogona – przekonywał, dodając, że gdyby gmina co roku podnosiła cenę tylko o wskaźnik inflacji, to dziś stawka wynosiłaby około 32-33 zł.

Przeciwko podwyżce podczas sesji występowali wyłącznie radni z powstałego niedawno klubu Impuls dla Pilzna. Jego przewodniczący Czesław Buras apelował do burmistrza o wycofanie się z tej propozycji, a w zamian proponował,



Radni z klubu Impuls dla Pilzna jako jedyni byli przeciwko podwyżce.

by gmina uszczelniła i uporządkowała system gospodarowania odpadami. Wśród niepotrzebnych wydatków wymieniał choćby stojaki na worki, których koszt wyniósł około 140 000 zł, a których, według niego, mało kto używa.

– Jechałem z Pilzna do domu. Kilka tylko naliczyłem, które są wykorzystywane do worków. Reszty nie ma. Albo zostały skradzione, albo mieszkańcy po prostu z nich zrezygnowali – mówił.

Tak on, jak i radny Łukasz Ździebło nie ukrywali, że liczą, iż do przetargu na wywóz śmieci, który rozstrzygnięty ma zostać w lipcu, zgłosi się więcej niż jedna firma i dzięki temu uda się wybrać taką, która zaproponuje naprawdę konkurencyjną cenę. Są nawet gotowi na to, by samemu takich firm poszukać. A wszystko po to, by ograniczyć koszty.

– Chciałbym podkreślić, że jak doszły słuchy od mieszkańców, że ta podwyżka będzie 25 procent to naprawdę za głowy się łapali – przekonywał.

Świadczą o tym również komentarze internautów, które przeczytać można pod postem informującym o nowych stawkach opublikowanych przez radnych na facebookowym profilu ich klubu. Ci, którzy się tam wypowiadają, nie tylko dziwią się tak wysokiej podwyżce, ale również temu, że dowiadują się o tym z tego właśnie profilu.

– Gmina Pilzno czemu nie piszecie o tym na swojej stronie? Postów na temat „Najlepszego głosu gminy Pilzno" jest tyle, że nie chciało mi się liczyć, a informacji o podwyżce cen za wywóz śmieci nie widać – pisze jeden z komentujących.

Podczas głosowania przeciwko wprowadzeniu nowych stawek było tylko pięciu radnych. Wspomniani Czesław Buras i Łukasz Ździebło, a także: Bogdan Barycza, Marcin Potempa i Jan Strzała. Za głosowali: Andrzej Mroczek, Bogdan Rębiś, Bogusław Noga, Franciszek Janiga, Jerzy Urjasz, Krzysztof Kosowski, Łukasz Kolak, Marcin Kudłacz, Marek Smoła i Wojciech Górka.

tra

eprasa.pl 5dbe890ff4

Łącznie otrzymali ponad 3,1 mln zł dofinansowania

Umowy podpisane, teraz przetargi

W Siedliskach-Bogusz i Jodłowej powstaną budynki magazynowe związane z obroną cywilną.



Tak ma wyglądać magazyn, który wybudowany zostanie w Siedliskach-Bogusz, tuż przy starej plebanii.

Władze obu samorządów podpisały 29 kwietnia umowę z wojewodą podkarpackim Teresą Kubas-Hul. Tym samym formalnie rozpoczęto przygotowania do powstania obiektów, które mają pełnić kluczową rolę w systemie zarządzania kryzysowego.

W Brzostku planowana jest budowa obiektu o powierzchni 408 m². Będzie on stanowił zaplecze logistyczne wykorzystywane w sytuacjach zagrożeń oraz podczas działań ratowniczych. W obiekcie znajdować się będą pomieszczenia do przechowywania specjalistycznego sprzętu, co umożliwi jego sprawną dystrybucję w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych.

Inwestycja zakłada budowę hali o wymiarach 25,5 m długości, 16 m szerokości oraz wysokości do kalenicy wynoszącej 9,93 m. Nowoczesna konstrukcja została zaprojektowana z myślą o efektywnej organizacji zasobów i maksymalnym wykorzystaniu przestrzeni magazynowej.

Zadanie realizowane jest dzięki dofinansowaniu w wysokości 2 mln zł ze środków budżetu państwa w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025–2026. Zakończenie inwestycji planowane jest na 31 października tego roku.

Swój obiekt wybuduje również gmina Jodłowa. W tym przypadku wysokość dofinansowania wynosi ponad 1,1 mln zł, co stanowi 80% kosztów kwalifikowalnych. Pozostałe 20% zostaną pokryte z budżetu gminy Jodłowa.

Jak mówi wójt Jan Janiga obiekt powstanie na działce tuż obok budynku weterynarii. Będzie to parterowa hala o konstrukcji stalowej, a powierzchnia zabudowy wynosić będzie blisko 240 m². Hala o wysokości ponad 4 metrów pozwoli na swobodne magazynowanie wielkogabarytowego sprzętu ratowniczego i zapasów na wypadek sytuacji kryzysowych. Obiekt zostanie wykonany z nowoczesnych płyt warstwowych z rdzeniem PIR (wysoka izolacyjność termiczna) oraz wyposażony w wzmocnioną posadzkę przemysłową o dużej nośności. Projekt kładzie szczególny nacisk na brak barier architektonicznych, zapewniając pełny dostęp osobom ze szczególnymi potrzebami. Magazyn będzie pełnił funkcję centralnego punktu logistycznego dla zasobów obrony cywilnej w gminie. Będą w nim przechowywane m.in. sprzęt ratowniczy, pojazdy służb oraz środki ochrony, które w razie zagrożenia muszą zostać natychmiast udostępnione mieszkańcom i służbom mundurowym.

– Budowa tego obiektu to nie tylko realizacja wymogów ustawowych, ale przede wszystkim wzmocnienie bezpieczeństwa mieszkańców. W sytuacjach kryzysowych liczy się czas i sprawna logistyka, a ten nowoczesny magazyn nam to zagwarantuje – podkreśla Jan Janiga.

Zadanie jest realizowane w trybie zaprojektuj i wybuduj, co pozwala na skrócenie czasu trwania inwestycji. Tak, jak w przypadku Brzostku obiekt ma zostać oddany do użytku nie później niż 31 października 2026 roku.

Grzegorz Król

Wypadek w Smarżowej

Mężczyzna trafił do szpitala w Jaśle

Z niewyjaśnionych przyczyn wjechał ciągnikiem rolniczym do rowu.



Jako pierwsi pomocy poszkodowanemu udzielili strażacy.
Fot. OSP Grudna Górna.

Policja zgłoszenie o zdarzeniu otrzymała ok. godz. 17:30 w środę 6 maja.

– Po dotarciu na miejscu obecne były już zastępy straży pożarnej – mówi podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Byli to strażacy zawodowi z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej z Dębicy oraz ci z Ochotniczych Straży Pożarnych z Grudnej Górnej i Siedlisk-Bogusz. To oni jako pierwsi udzielili pomocy poszkodowanemu w zdarzeniu, 88-letniemu mężczyźnie, mieszkańcowi gminy Brzostek.

Policjanci ustalili, że kierujący ciągnikiem rolniczym z niewyjaśnionych dotąd przyczyn zjechał z drogi, a następnie do przydrożnego rowu.

– Doszło do przewrócenia ciągnika na prawą stronę – dodaje rzecznik dębickiej policji.

Na szczęście dla kierującego nim seniora pojazd go nie przygniótł. Wtedy zdarzenie mogłoby mieć dużo tragiczniejszy finał. Mimo wszystko załoga pogotowia ratunkowego podjęła decyzję o przewiezieniu go do szpitala w Jaśle, gdzie został przyjęty w stan chorych.

– Mężczyzna doznał ogólnych potłuczeń ciała i otarć naskórka. Doznał również urazu głowy – mówi podkom. Bator.

Jak zawsze w takich przypadkach kierujący został przebadany alkomatem. Był trzeźwy.

Wypadki w rolnictwie nie należą do rzadkości, a wiele z nich kończy się tragicznie. W ubiegłym roku było ich mniej niż w 2024 roku. Dane Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego opublikowane na początku 2026 mówią o około 8 631 zgłoszonych wypadkach. Rok wcześniej było ich aż o 1299 więcej.

rar

Na Dzień Matki zaśpiewa Gosia Andrzejewicz

Jej koncert odbędzie się 23 maja w Hali Widowiskowo–Sportowej w Brzostku.

Sprzedaż biletów ruszyła w poniedziałek 11 maja. Wejściówki można nabyć w Centrum Kultury i Czytelnictwa w Brzostku od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 20 w cenie 30 złotych. Organizatorzy przygotowali również specjalną promocję – trzeci bilet będzie można otrzymać gratis.

Gosia Andrzejewicz największe sukcesy odnosiła w latach 2004-2009. To właśnie wtedy jej utwory regularnie pojawiały się na listach przebojów, w telewizjach muzycznych i rozgłośniach radiowych. Przełomowym momentem był rok 2004, kiedy ukazał się jej debiutancki album pt. Gosia Andrzejewicz. Największą rozpoznawalność przyniosły jej piosenki takie jak Pozwól żyć, Słowa, Trochę ciepła czy Lustro.

rar

Malowali ilustracje do legend

Konkurs rozstrzygnięty

Wędrówka z legendą przez Polskę to tytuł konkursu plastycznego w Jodłowej.

Skierowany był on do uczniów klas 0–I z gminy Jodłowa. Zadaniem uczestników było wykonanie ilustracji do wybranej legendy ze zbioru O krakowskich psach i kleparskich kotach.

Komisja konkursowa oceniała prace pod względem zgodności z tematem, estetyki, oryginalności oraz samodzielności wykonania. Pierwsze miejsce zajęła Amelia Wyłonas (Szkoła Podstawowa w Dęborzynie), drudzy ex aequo byli Franciszek Apola (SP nr 3 Jodłowa) i Julia Kalina (SP nr 2 Jodłowa), a trzeci – również ex aequo – Oskar Błaszczyk (SP Dęborzyn), Piotr Ryba (SP nr 1 Jodłowa) i Julia Sobota (SP nr 3 Jodłowa). Wyróżnienia otrzymali: Antoni Czmil (SP nr 1 Jodłowa), Alicja Zima (SP nr 2 Jodłowa), Oliwia Chorąży (SP Dębowa) oraz Igor Mikrut (SP nr 2 Jodłowa).

rar

eprasa.pl 5dbe890ff4



Zawód bez etykiety.

Jak doradztwo zawodowe otwiera młodych na STEM i przełamuje stereotypy?

Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie

Wybory zaczynają się wcześniej, niż myślimy

Wiele osób uważa, że wybór kierunku studiów lub pierwszej pracy po szkole średniej to moment definiujący wejście w dorosłość. W rzeczywistości jednak naszą przyszłość zawodową budujemy znacznie wcześniej, kształtując ją przez lata poprzez szereg mniejszych i większych decyzji.

Już na etapie dzieciństwa ogromny wpływ ma na nas dom rodzinny, środowisko rówieśnicze, sposób wychowania oraz doświadczenia szkolne. Kluczowe są rozmowy z rodzicami, ich praca i ambicje. Równie istotne okazują się lekcje w szkole – to, w jaki sposób nauczyciel prowadzi zajęcia, czy potrafi rozbudzić ciekawość uczniów oraz czy w swoich ocenach nie kieruje się krzywdzącymi stereotypami.

Właśnie wtedy kształtuje się charakter młodego człowieka. Dzieci poznają własne możliwości, zaczynają zadawać pytania, próbują nowych rzeczy i obserwują, jak działa świat, szukając w nim obszarów, które mogą je zafascynować.

Aby pielęgnować potencjał dzieci i pomagać młodym ludziom rozwijać umiejętności zgodnie z ich przekonaniami, konieczne jest pokazanie im pełnego wachlarza możliwości oraz odejście od szkodliwych uprzedzeń.

Udział kobiet w dziedzinach STEM

Przez lata stereotypy dzieliły uczniów na „umysły ścisłe" i „humanistów". W efekcie wiele osób wybierało ścieżkę edukacyjną nie w oparciu o własne aspiracje, lecz pod wpływem opinii otoczenia.

W rezultacie chłopcy częściej skłaniali się ku naukom ścisłym i matematyce, podczas gdy dziewczęta rozwijały się w obszarze sztuki i nauk humanistycznych. Nie wynikało to z naturalnych predyspozycji, lecz było konsekwencją utrwalonych w kulturze wzorców. Jeśli dziewczęta od najmłodszych lat słyszą, że technologia nie jest dla nich, rzadziej rozwijają talenty w tym kierunku i rzadziej wybierają studia z obszaru STEM.

W ostatnich latach sytuacja ta ulega zmianie. Coraz więcej kobiet decyduje się na nauki ścisłe i inżynierię. Według danych kobiety stanowią obecnie 44,21% studentów na uczelniach technicznych w Polsce, a w dziedzinach takich jak inżynieria biomedyczna ich udział przekracza 60%. Potwierdza to tezę, że zaangażowanie w naukę i technologię nie zależy od płci, lecz od dostępności edukacji, zachęty i otrzymywanego wsparcia.

Warto od najmłodszych lat podkreślać, że płeć nie jest barierą w żadnej dziedzinie. Równe szanse, inspirujące autorytety i brak ograniczających stereotypów mogą skłonić więcej kobiet do wyboru kierunków STEM, czyniąc rynek pracy bardziej zróżnicowanym.

Nierówności w edukacji i dalszej karierze

Choć obecność kobiet na uczelniach technicznych rośnie, nie zawsze przekłada się to na ich reprezentację na najwyższych stanowiskach. Wciąż zdarza się, że absolwentki kierunków STEM nie podejmują ostatecznie pracy w sektorze nowoczesnych technologii.

Badania europejskie wskazują, że choć kobiety stanowią około jednej trzeciej kandydatów na studia STEM, tylko co piąta z nich pracuje później w sektorze ICT. Dlatego tak istotne są programy mentoringowe, kampanie informacyjne i warsztaty, które uświadamiają młodym ludziom realne możliwości rozwoju zawodowego.

Przykładem takich inicjatyw są działania Fundacji „Zwolnieni z Teorii", która wspiera młodzież w realizacji własnych projektów naukowych. Projekty takie jak „Poczuj Chemię do Nauki 2.0" popularyzują wiedzę STEM w atrakcyjny sposób – poprzez warsztaty, czasopisma czy podcasty – udowadniając, że świat nauki jest otwarty dla każdego.

Doradztwo zawodowe ma decydujące znaczenie

To jednak wciąż kropla w morzu potrzeb. Kluczową rolę w rozwoju kompetencji odgrywa profesjonalne doradztwo zawodowe. Współcześnie przestaje być ono jedynie dodatkiem do programu nauczania, stając się fundamentem wspierającym młodych ludzi w planowaniu przyszłości.

Najważniejsze jest, aby pomoc ta docierała do uczniów jak najwcześniej. Jeśli dzieci od początku znają swoje predyspozycje i możliwości, łatwiej jest im podejmować trafne decyzje w późniejszym życiu.

Wczesne wsparcie pozwala doradcy zawodowemu pomagać uczniom w odkrywaniu talentów i przełamywaniu lęku przed wychodzeniem poza schematy. Doradcy powinni uświadamiać młodzieży, że mogą realizować swoje pasje wolni od społecznych ograniczeń czy wewnętrznych barier.

Rozwój zawodowy w regionie

Rozwój doradztwa zawodowego jest niezbędny, aby zapewnić młodym pokoleniom dobry start i wypełnić luki na rynku pracy. Podkarpacie, ze swoimi specjalizacjami, takimi jak przemysł lotniczy (Dolina Lotnicza) czy sektor produkcyjny, szczególnie potrzebuje świadomej edukacji kadr. Jest to istotne zwłaszcza w obliczu wyzwań demograficznych i gospodarczych. Na początku 2026 roku stopa bezrobocia w regionie wynosiła 9,6%, a w niektórych powiatach przekraczała nawet 20%. Dane te pokazują, jak wielką wagę ma przemyślany wybór ścieżki kształcenia. Od tej decyzji często zależy, czy młody człowiek znajdzie satysfakcjonujące zatrudnienie na miejscu, czy będzie zmuszony szukać go poza regionem.

Projekt, który zmienia perspektywę

Odpowiedzią na te wyzwania jest projekt „Orientuj się!", realizowany przez Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie przy wsparciu Europejskiego Funduszu Społecznego Plus.

Głównym celem inicjatywy jest wzmocnienie doradztwa zawodowego w szkołach oraz pomoc uczniom w świadomym planowaniu przyszłości. Chodzi o to, by młodzież mogła rzetelnie ocenić swoje mocne strony, zanim podejmie wiążące decyzje dotyczące dalszej nauki.

W projekcie kluczową rolę odgrywają doradcy zawodowi, którzy wskazują dostępne ścieżki rozwoju, sprawiając, że doradztwo staje się realnym wsparciem, a nie tylko formalnym obowiązkiem.

Projekt o wartości 36,6 mln zł realizowany jest w ramach programu Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021-2027. Obejmuje on m.in. szkolenia i studia podyplomowe dla nauczycieli, doposażenie szkół w nowoczesny sprzęt, warsztaty oraz wizyty studyjne u pracodawców.

Te działania mają skutecznie połączyć edukację z rynkiem pracy, ułatwiając młodym ludziom wejście w życie zawodowe.

Świadome wybory zamiast schematów

Doradztwo zawodowe, równość szans i rozwój w obszarze STEM są nierozerwalnie związane z ideą świadomego decydowania o sobie. Młodzież mająca dostęp do rzetelnych informacji i praktycznych doświadczeń jest znacznie mniej podatna na wpływ stereotypów.

To właśnie na tym etapie edukacji można najskuteczniej przełamywać utarte wzorce. Technologia nie ma płci, a kariera powinna wynikać z indywidualnego potencjału, a nie z oczekiwań społecznych.

W dłuższej perspektywie takie podejście buduje nie tylko sukces jednostek, ale i siłę całej gospodarki, opartej na innowacyjności oraz talentach najlepiej dopasowanych do potrzeb przyszłości.

Fundusze Europejskie dla Podkarpacia | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | PODKARPACKIE przestrzeń otwarta

eprasa.pl 5dbe890ff4

Tego dnia za darmo

Zwiedzać można do północy

Na Noc Muzeów zapraszają w piątek 15 maja Muzeum Regionalne w Dębicy i Ekspozycja przy Górze Śmierci.

Dębicką placówkę zwiedzać będzie można za darmo od godz. 17:00. Wtedy też przed muzeum wystartuje gra miejska pod hasłem Skarby Raczyńskich. Wezmą w niej udział kilkuoosobowe patrole (mile widziane rodzinne), które wcześniej muszą się zapisać do gry na stronie muzeum. Zadania poznają jednak dopiero na miejscu.

W trakcie Nocy Muzeów posłuchać będzie można słowiańskich legend, poznać słowiańską grę karcianą, zbudować własny gród i przekonać się, jak wyglądało życie w średniowiecznej osadzie.

Członkowie Koła Historyczno-Modelarskiego Ogniwko pokażą techniki i kulisy swojej pracy, a także zaprezentują modele, które wyszły spod ich rąk. Własne stoisko będzie też mieć dębicka Jednostka Strzelecka 2017 im. Tadeusza Münnicha.

Na opowieść o narodzinach kolei i jej drodze w Dębicy muzeum zaprasza na godz. 19:00 do sali wystaw czasowych. Podczas Nocy Muzeów będzie też można zwiedzać wszystkie inne wystawy oraz park wokół muzeum. Do zmroku otwarta również będzie część prezentowanych tam pojazdów.

W Ekspozycji Historyczno-Dydaktycznej przy Górze Śmierci Noc Muzeów rozpocznie się o godz. 18:00 i również potrwa do północy. W tym czasie będzie można nie tylko zwiedzać zarówno wystawy stałe, jak i czasowe, ale też skorzystać z dodatkowych propozycji. Jedną z nich będzie prezentacja modelarskiego, a właściwie modelarsko-historycznego dorobku Gustawa i Gromosława Gizów ze Stasiówki. Poza tym Stowarzyszenie Kolekcjonersko-Strzeleckie Arkebuz pokaże swoje zbiory strzeleckie, członkowie Grupy Rekonstrukcyjno-Historycznej im. Wojciecha Lisa „Mściciel" przedstawią dioramę, a z członkami Stowarzyszenia H.E.K.S. Ring z Paszczyny będzie można przy pomocy wykrywaczy metali poszukać artefaktów.

Swoje stoisko rozstawią przedstawiciele Stowarzyszenia Krótkofalowców i Radioamatorów Delta z Dębicy. Na miejscu dostępne będą regionalne publikacje i wydawnictwa, m.in. książka „Góra Śmierci. Poligon SS i hitlerowski obóz pracy przymusowej w Pustkowie" Agnieszki Kruszyńskiej-Idzior, a także drobny poczęstunek.

Na godz. 19:30 organizatorzy zapraszają na występ Grupy Teatralno-Kabaretowej Żaba, która zaprezentuje program zatytułowany „Głosy, których nie wolno zapomnieć". Złożą się na niego grypsy, piosenki i wiersze obozowe.

O godz. 20:00 rozpocznie się natomiast plenerowy pokaz filmu pt. „I tak będę żył", opowiadającego o Stanisławie Szuro. Projekcję poprzedzi rozmowa z reżyserką filmu Pauliną Ibek, która opowie o kulisach powstawania tej produkcji oraz historii jej bohatera.

Udział w wydarzeniu, a także zwiedzanie tak czasowych, jak i stałych ekspozycji, jest tego dnia oczywiście bezpłatne.

tra



W piątek w dębickim muzeum do części pojazdów będzie można wejść.

Igor i dziewczyny też byli na podium

Złota pilzneńskiego Jupitera to nie jedyny sukces naszych mażoretek w Dobczycach.

W XIV Otwartych Mistrzostwach Mażoretek Polski Południowo-Wschodniej, które się tam odbywały, wzięły też udział grupy działające w Centrum Kultury i Bibliotek Gminy Dębica. I również mogą pochwalić się niemałymi sukcesami.

Złote medale wywalczyły tam w kategoriach: mini formacja pom pom juniorki, mini formacja pom pom kadetki, układ show kadetki oraz układ show juniorki. Ze srebrnymi medalami wrócili z Dobczyc: trio – Natalia Syguła, Maja Czernia i Emilia Socha (pom pom juniorki), a także solista Igor Małenczuk (pom pom juniorzy). O podium otarły się zdobywając czwarte miejsce: solistka Nadia Żurek (pom pom seniorki) i duet Lena Łączak i Roksana Pocica (pom pom juniorki). Solistka Weronika Piech zakończyła zawody na ósmej pozycji.

Dodatkowo srebrne medale wywalczyły także grupy Image Dance z Nagawczyny i Podgrodzia. Pierwsza w kategorii show kadetki, druga jako mini formacja pom pom kadetki.

Mistrzostwa Polski Południowo-Wschodniej były eliminacjami do XXVII Mistrzostw Polski Mażoretek, które odbędą się z końcem maja w Kędzierzynie- Koźlu.

tra

Zapisy do 13 maja

Dmuchaniec czekał będzie pod biblioteką

60 dzieci będzie mogło wziąć udział w Nocy Bibliotek, która odbędzie się w piątek 15 maja.

Monika Rojek-Kałek, dyrektor Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej tłumaczy, że przy większej grupie trudno byłoby zorganizować zajęcia. Dlatego zapisy w Bibliolandii, czyli strefie dla dzieci dębickiej biblioteki, przyjmowane są do 13 maja.

– Jeśli oczywiście na Noc Bibliotek przyjdzie jakieś niezapisane dziecko, to też je przyjmiemy, ale raczej trzymamy się tych 60 osób – przyznaje szefowa MiPBP.

A w programie imprezy, która rozpocznie się o godz. 17:00 i potrwa do 20:00 są m.in. zajęcia ruchowe, warsztaty plastyczne w duchu kultury Podkarpacia i spektakl teatralny opowiadający o Jasiu Wędrowniczku. Na dzieci czekał też będzie dmuchaniec.

tra

Reklama



Kino Radość

Dębica, ul. Lisa 3

	2D		3D	
BILETY: PT-NIEDZ	20 zł	18 zł ulg.	22 zł	20 zł ulg.
WT-CZW	18 zł	16 zł ulg.	18 zł	16 zł ulg.

PUCIO – 19, 26.05, godz. 15:30
2D dubbing, prod. Polska / 45 min. dla dzieci / od lat – b.o.

MICHAEL – 13, 14.05, godz. 17:00
2D napisy, prod. USA, Wlk. Brytania/ 2026/ 127 min. biograficzny, muzyczny, dramat / od lat – 13

MUMIA: FILM LEE CRONINA – 13, 14.05, 19:30
2D napisy, prod. Irlandia, USA / 125 min. horror / od lat – 15

DMUCHAWCE – 12.05, godz. 16:00; 13, 14.05, godz. 15:15
2D bez dialogów, prod. Francja / 76 min. animacja / 2004 / od lat – 7

ŁOBUZ - KINO KONESERA – 12.05, godz. 18:00
2D napisy, prod. Wlk. Brytania /2026 dramat / 99 min. / od lat – 15

KUROZAJĄC I ŚWIĄTYNIA ŚWISTAKA – 15, 16, 17, 20, 21, 22, 23, 24, 27, 28.05, godz. 15:00
2D dubbing, prod. Belgia, Francja/88 min. animacja, przygodowy/ 2026 / od lat – 6

DIABEŁ UBIERA SIĘ U PRADY 2 – 15, 16, 17, 20, 21.05, godz. 17:00 19:30; 22, 23, 24, 27, 28.05, godz. 17:00; 26.05, godz. 19:15
2D napisy, prod. USA /2026 dramat, komedia / 120 min. / od lat – 13

Kino Śnieżka

Dębica, ul. Bojanowskiego 18

Diabeł ubiera się u Prady 2 – 12, 13.05, godz. 17:00, 19:15
2D napisy, obyczajowy, 2026, USA, 120 min. od 13 lat

Dmuchawce – 12, 13.05, godz. 15:30
2D dubbing, animowany, 2025, Francja, Belgia, 88 min., od 10 lat

Kurozając i świątynia Świstaka – 15, 16.05, godz. 15:00; 17, 19, 20.05, godz. 16:30
2D dubbing, animowany, przygodowy, 2025, Francja, Belgia, 88 min., od 5 lat

Mortal Kombat II – 15.05, godz. 17:00; 16, 17, 19, 20.05, godz. 18:30
2D dubbing/ 2D napisy, fantasy, akcja, 2026, USA, 116 min., od 15 lat

Wolność po włosku - Kobiety w kinie – 15.05, godz. 19:15
2D napisy, dramat, 2025, Francja, Włochy, 117 min., od 15 lat

Niewinni czarodzieje - cykl Wajda:re-wizje – 16.05, godz. 16:45
2D PL, dramat, 1960, Polska, 117 min., od 15 lat

eprasa.pl 5dbe890ff4

12 maja Dzień Profilaktyki Udarowej

O udarach przy prognozie pogody

Postanowił wykorzystać popularność swojego portalu, by szerzyć profilaktykę antyudarową.

Użytkownicy facebooka Mateusza Lewartowskiego znają przede wszystkim jako autora popularnego portalu pogodowego Stormymovies, gdzie zamieszcza aktualne prognozy dla Dębicy i innych miejscowości powiatu. Wiedzą, że fascynuje się burzami, zdjęcia wyładowań atmosferycznych regularnie pojawiają się na profilu.

Do niedawna nie wszyscy wiedzieli, że Mateusz Lewartowski z zawodu jest lekarzem. A dokładnie specjalistą neurologiem, zastępcą kierownika Oddziału Neurologii z Pododdziałem Udarowym w szpitalu powiatowym w Dębicy.

Teraz każdy, kto śledzi jego profil powinien mieć już taką wiedzę, bo od jakiegoś czasu prognozy pogody przeplata postami z zakresu medycyny, o edukacyjnym charakterze.

Ta część jego działalności nosi nazwę Alert Udarowy.

– Istnieje od jesieni. Staram się regularnie umieszczać praktyczne informacje na głównym profilu Stormymovies, a wszystkie dotychczasowe udarowe posty można znaleźć na osobnej dedykowanej stronie – opowiada o początkach tej misji.

I wyjaśnia, że pomysł pojawił się na dyżurach udarowych, gdzie bardzo często spotykał się z sytuacją, gdy pacjenci zwlekają z wezwaniem pomocy kilka godzin lub nawet dni od wystąpienia objawów, przez co tracą szansę na skuteczne leczenie, bo w przypadku tego schorzenia czas rozpoczęcia leczenia odgrywa kluczową rolę.

– Trombolizę, czyli rozpuszczanie zakrzepów w tętnicach mózgowych, w dębickim oddziale udarowym stosujemy od 8 lat, z każdym rokiem odsetek osób, które ją otrzymują, jest coraz większy i obecnie wynosi około 25% chorych z udarem niedokrwiennym – mówi neurolog.

Zapewnia, że jest to naprawdę dobry wynik, zarówno w skali Polski, jak i Europy. Jego zdaniem wskaźnik mógłby jeszcze wzrosnąć, ale do tego konieczna jest powszechna wiedza o objawach udaru, a przede wszystkim świadomość, że jeśli się pojawią absolutnie nie można czekać. To ostatnie podkreśla szczególnie, uczulając pacjentów, że w razie wystąpienia niepokojących objawów, do szpitala powinni się udać niezwłocznie po ich rozpoznaniu.



Jako lekarz Mateusz Lewartowski na co dzień ma do czynienia z udarami.

Po kilku miesiącach profilaktyki zdrowotnej za pośrednictwem profilu o pogodzie, widzi rezultaty.

– Stormymovies ma ponad 30 tysięcy obserwujących, większość z nich z powiatu dębickiego, więc pomyślałem, że powtarzanie informacji o udarach na pogodowej stronie powinno przynieść efekty – i po pół roku od pierwszego alertu udarowego widać, że więcej osób zgłasza się na czas i otrzymuje leczenie. Niektórzy nawet przyznają, że czytali Alert i wiedzieli, jak zareagować – Mateusz Lewartowski nie kryje zadowolenia.

Alarm Udarowy, czyli profil, gdzie zajmuje się tylko medycyną, także został bardzo dobrze przyjęty, ma regularnie dziesiątki tysięcy wyświetleń.

– Część obserwujących zadaje też pytania, na które odpowiadam w kolejnych postach udarowych – mówi lekarz.

Jest przeświadczony, że taka działalność jest potrzebna, bo z jego praktyki lekarskiej wynika, że udarów, zwłaszcza niedokrwiennych, jest coraz więcej.

-Także w populacji powiatu dębickiego – trend widać z roku na rok, a porównując do stanu sprzed 7-8 lat to jest to wzrost o ponad 50% – mówi lekarz.

I dodaje, że zdarza się, że podczas jednego jego dyżuru na oddział trafia pięć i więcej osób z objawami udaru.

– Niestety, coraz częściej chorują też młodzi, udary u osób między 30 a 40 rokiem życia nie są już czymś rzadkim – wyjaśnia.

Nagłe objawy udaru to osłabienie siły kończyny, osłabienie czucia, zaburzenia mowy, utrata wzroku, podwójne widzenie, silne zawroty głowy z zaburzeniem równowagi, podwójne widzenie, bardzo silny ból głowy z wymiotami, asymetria twarzy, zaburzenia stanu świadomości.

(nan)

Reklama



eprasa.pl 5dbe890ff4

KGW Zdrojowianki zaprasza

To pierwsza taka majówka, ale na pewno nie ostatnia

Chwalcie łąki umajone - te słowa poniosły się w piątek po uzdrowisku.



Przy kapliczce w Latoszynie-Zdroju czciciele Matki Bożej gromadzić się będą także w kolejne majowe piątki.

Blisko 40 osób skorzystało z zaproszenia KGW Zdrojowianki i pojawiło się przed godz. 18:30 przy kapliczce w Latoszynie-Zdroju. Wszyscy dotarli tu, by wziąć udział w pierwszym w tym miejscu nabożeństwie majowym.

– Tak żeśmy sobie na ostatnim zebraniu pomyślały, że mamy taką piękną figurkę Matki Bożej przy uzdrowisku i warto by tam się spotkać i zaśpiewać – mówi Agnieszka Szewczyk, skarbniczka KGW Zdrojowianki.

Rozreklamować to nabożeństwo pomogli im księża z parafii NSPJ w Dębicy-Latoszynie, którzy informowali o nim w ogłoszeniach parafialnych. Efekt okazał się wart tych zabiegów, bo zgromadzona grupa była bardzo liczna.

Co więcej, kiedy po odśpiewaniu Litanii Loretańskiej i kilku pieśni maryjnych, panie z KGW myślały już zakończyć spotkanie przy kapliczce, większość zaprotestowała i chciała śpiewać kolejne. No i okazało się, że całe nabożeństwo trwało blisko godzinę. A na koniec wszyscy zażądali następnego.

– Spotykamy się w tym samym miejscu i o tej samej porze w kolejny piątek – zapewniła Agnieszka Szewczyk.

Kapliczkę ufundowali w 2022 r. Zofia i Stanisław Piekarczykowie. U stóp figury znajduje się napis: Najświętsza Maryja Panna Niepokalanie Poczęta Opiekunka Latoszyńskiego Zdroju.

Związana z tym historia mówi, że rok przed rozpoczęciem prac budowlanych mieszkaniec Dębicy ukrył za korą rosnącego tu drzewa medalik z wizerunkiem MB Niepokalanej w intencji reaktywacji uzdrowiska. Wierzył, że jego prośby zostaną wysłuchane i w przyszłości będzie mógł przyjeżdżać do Latoszyna-Zdroju. Tak też się stało.

Janusz Grajcar

Za zasługi w dziele katechetycznym

Nagrody od biskupa

Statuetki w auli WSD w Tarnowie odebrały Anna Smołucha i s. Małgorzata Dyrek.

Nagroda im. ks. Walentego Gadowskiego przyznawana jest za zasługi w dziele katechetycznym. Zasłużyły na nią dyrektor Rzemieślniczej Branżowej Szkoły w Pilźnie Anna Smołucha i katechetka w Zespole Szkół Ekonomicznych w Dębicy s. Małgorzata Dyrek.

Największym dziełem pierwszej z nagrodzonych jest organizowany od lat ogólnopolski konkurs piosenki religijnej Z bł. Karoliną zaśpiewajmy. Druga przygotowała wzruszające Jasełka na 90-lecie Ekonomika, wspiera też talenty uczniów w licznych konkursach.

Patron wyróżnienia ks. Walenty Gadowski to wybitny katecheta i twórca szlaku słynnej Orlej Perci w Tatrach.

JAG



Anna Smołucha odebrała wyróżnienie z rąk bp. Andrzeja Jeża.

Rowerowa Pielgrzymka Tarnowska rusza szósty raz

Zapisy na kolejną edycję tego wydarzenia już ruszyły. Potrwają do niedzieli 12 lipca.

Na Jasną Górę uczestnicy wyruszą jak zwykle z dwunastu miejscowości w Diecezji Tarnowskiej. Grupa dębicka zbierze się na parkingu przy kościele Wszystkich Świętych w Straszęcinie w czwartek 16 lipca o godz. 8:30. Godzinę później rowerzyści po pobraniu pakietów i błogosławieństwie kapłana wyruszą na pierwszy odcinek do Czarnej.

Choć zapisy trwają zaledwie od kilku dni, na liście zgłoszonych jest już u nas pięć osób, a w całej diecezji 71. Rejestracja uczestników odbywa się tylko on-line. Należy wejść na stronę www.rowerowapielgrzymkatarnowska.pl i wypełnić formularz zgłoszeniowy.

Tam też trzeba będzie wybrać rozmiar koszulki i określić sposób powrotu z Częstochowy. Zainteresowani będą bowiem mogli skorzystać ze zorganizowanego transportu.

Organizatorzy proszą, by zapisywać się pojedynczo, nawet jeśli z domu jedzie więcej osób. Wpłata za uczestnictwo też powinna trafiać na wskazane konto od każdego zgłoszonego osobno. Jeśli wpłata nie wpłynie w ciągu siedmiu dni od zapisu, osoba zostanie usunięta z listy. Rejestracja może zostać zakończona wcześniej w przypadku osiągnięcia limitu uczestników. Pielgrzymka potrwa do 19 lipca.

JAG



Uczestnicy do pokonania będą mieli ponad 250 kilometrów.

KRONIKA

ZA PRZYCZYNĄ ŚW. O. PIO
Nabożeństwo Grupy Modlitwy św. Ojca Pio rozpocznie się w piątek 15 maja o godz. 18:00 w kościele Ducha Św. w Dębicy. W łączności z wszystkimi takimi grupami zgromadzeni wierni wypraszać będą Miłosierdzie Boże dla Kościoła i Ojczyzny oraz łaski Bożej Opatrzności dla siebie i swych rodzin.

WIZYTACJA KANONICZNA
W sobotę 16 maja rozpocznie się wizytacja kanoniczna w parafii NSPJ w Dębicy-Latoszynie. Po 7 latach od poprzedniej wspólnotę wizytował będzie bp Stanisław Salaterski. Pierwszego dnia odwiedzi osobę chorą w domu i odprawi mszę św. o godz. 18:00 z udzieleniem sakramentu bierzmowania. W niedzielę nabożeństwa pontyfikalne z pasterskim błogosławieństwem rozpoczynać się będą o 6:30, 8:30, 10:00 i 11:30. Na ostatnie zapraszane są dzieci.

PIELGRZYMKA Z ZAWADY
W sobotę 16 maja z coroczną pieszą pielgrzymką udadzą się pod kapliczkę na Błyszczówce w Grabinach wierni z Zawady. Tego dnia na jej zakończenie ok. godz. 11:00 zostanie tam odprawiona msza św. Wydarzenie to przypomina o cudownym odnalezieniu skradzionych 7 października 1923 r. z Sanktuarium Matki Bożej Zawadzkiej złotych koron.

NIEDZIELA ANIELSKA
W uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego wierni z parafii św. Jana Chrzciciela w Pilźnie przeżywać będą Niedzielę Anielską. O. Robert – michalita, którego znają już z peregrynacji figury św. Michała Archanioła będzie głosił kazanie na wszystkich mszach św. A o godz. 15:00 rozpocznie się Godzina Miłosierdzia.

WYRUSZĄ Z WISOWEJ
Do Czermnej na diecezjalne spotkanie Dziewczęcej Służby Maryjnej udadzą się w sobotę 16 maja także grupy z naszego powiatu. Jedna z nich wyruszy w pieszej pielgrzymce z Jodłowej Wisowej spod wieży widokowej o godz. 8:00.

NABOŻEŃSTWO FATIMSKIE
W środę 13 maja odbędą się pierwsze w tym roku Nabożeństwo Fatimskie. W parafii Wszystkich Świętych w Straszęcinie rozpocznie się ono o godz. 17:30 w Grocie Lourdzkiej. Stąd w procesji z figurą zgromadzeni przejdą do kościoła, by wziąć udział w mszy św. Kazanie wygłosi ks. Jerzy Gugała z Pallotyńskiego Sekretariatu Misyjnego.

ODPUST W LIPINACH
Uroczystość odpustowa ku czci Matki Bożej Fatimskiej odbędzie się w środę 13 maja w Lipinach. Sumie o godz. 18:00 przewodniczył będzie proboszcz karmelitańskiej parafii w Krakowie o. Karol Amroż. Po mszy św. procesja eucharystyczna z figurą MB Fatimskiej do czterech ołtarzy, które przygotują Róże Różańcowe oraz rodzice i młodzież, która w tym roku przyjęła sakrament bierzmowania.

eprasa.pl 5dbe890ff4

Piąta edycja wydarzenia za nami

Można było kupić uciekającą pannę młodą i wykonać budkę dla ptaków

To była piąta edycja Festiwalu Kwiatów na dębickim Rynku.



Na Rynku nie zabrakło kwiatów, prelekcji i warsztatów. Kolejne takie wydarzenie za rok.

– Jestem bardzo pozytywnie zaskoczona liczbą ludzi. W ubiegłym roku takich tłumów nie było, ale dzisiaj jest lepsza pogoda. W tamtym roku było zimno – mówi Beata Jurkowska-Zegar z Dębicy, która kolejny już raz sprzedawała kwiaty podczas wydarzenia organizowanego przez Stowarzyszenie Zielona Dębica.

Poza popularnymi surfiniami czy pelargoniami można było u niej kupić również ciekawą odmianę hortensji o nazwie uciekająca panna młoda.

Oprócz niej na Rynku sprzedawała także Marta Susz z Gumnisk. W jej ocenie ludzie coraz rzadziej kupują kwiaty do swoich ogródków czy na balkony.

– Bardziej stawiają na krzewy, np. hortensje – podkreśla.

Przez cały czas, kiedy jedni poszukiwali pięknych roślin, inni gromadzili się przed muszlą koncertową, by podziwiać występy dzieci z dębickich przedszkoli, ale także posłuchać ciekawych prelekcji. Na wszystkich czekał też cały szereg warsztatów – zarówno kulinarnych, jak i rękodzielniczych.

Na jednym ze stoisk można było własnoręcznie wykonać budkę dla ptaków, która przechodziła na własność wykonującego. Zainteresowanie było tak duże, że bardzo szybko skończył się materiał na nie. Tuż obok była dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dębicy, Marta Pawełko-Tokarz, uczyła najmłodszych segregacji śmieci. W zamian rozdawała im różne gadżety. Mało? Proszę bardzo – jedno ze stoisk rozłożyły również dzieciaki ze Świetlicy Zgrana Paka, które pomagały pleść wianki. Można było także oglądać rośliny pod mikroskopem czy skorzystać z doradztwa ogrodniczego na stoisku sklepu Ogrodnik.

– Pamiętam pierwszy nasz festiwal. Był taki skromny, nie było jeszcze dzieci. Później, kiedy włączyliśmy do niego przedszkolaków, wszystko ożyło – cieszy się Danuta Malczak, prezes Stowarzyszenia Zielona Dębica.

Dodaje, że obecność najmłodszych podczas wydarzenia jest ważna z jeszcze jednego powodu.

– Zielona Dębica skupiła się na edukacji ekologicznej, na nauce miłowania przyrody – podkreśla Danuta Malczak.

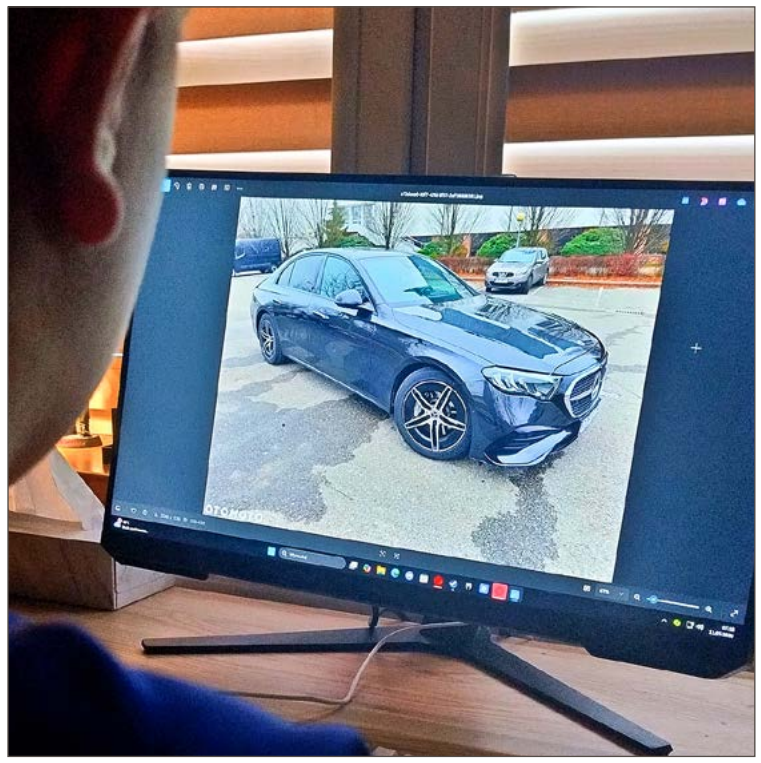
A tego należy uczyć od najmłodszych lat. Prezes Zielonej Dębicy zapewnia, że w kolejnych latach odbędą się następne edycje festiwalu. Imprezie towarzyszyła także pierwsza w tym roku edycja Dębickiego Jarmarku Smaków, Antyków i Rękodzieła.

Grzegorz Król

Oferty od 365 000 do 1 999 zł

Mercedesa klasy S kupisz w cenie mieszkania

Po wartego ponad milion złotych McLarena 720S Coupe Luxury trzeba się wybrać do Ropczyc. Ale i u nas znaleźć można niezłe wozy.



Oferty warto przeglądać na bieżąco, bo co rusz pojawiają się nowe.

Może nie robiące takiego wrażenia, jak wspomniany żółty McLaren za 1 057 777 zł, czy błękitne Maserati MC20 Standard, wyceniane na 999 777 zł, na które trafić można również w Ropczycach, ale jednak. By się o tym przekonać wystarczy przejrzeć serwisy sprzedaży aut, także te lokalne.

Wśród samochodów osobowych najdroższy jest czarny Mercedes-Benz klasy S z 2024 roku. Właściciel ceni go na 365 000 zł, czyli na kwotę, za którą w Dębicy na rynku wtórnym kupimy mieszkanie. Tyle tylko, że mieszkanie niekoniecznie będziemy mieć wyposażone w podgrzewane i wentylowane fotele z funkcją masażu, 4-strefową automatyczną klimatyzację, czujnik deszczu i cyfrowy kluczyk. Auto, choć ponoć w stanie salonowym, ma też pewien feler. A mianowicie uszkodzone drzwi. Właściciel zapewnia jednak, że ma nowe na wymianę.

Jeśli nie Mercedes, to może Porsche. W Dębicy do kupienia są dwa wozy tej marki, w podobnych pieniądzach. Czarne Porsche 718 Cayman PDK za 333 900 zł i czerwone Porsche Taycan GTS za 329 000 zł. Oba z 2023 roku. To czarne oklejone jest matową folią, a jego przebieg to tylko 7 000 km. Czerwone ma przejechane 20 000 km, za to dużo mocniejszy silnik, bo aż 598 KM (Cayman – 300 KM).

Ci, którzy lubią wiatr we włosach, mogą skusić się na Maserati GranCabrio z 2014 roku, które kupić można w Brzostku. Właściciel chce za niego 299 999 zł.

– Samochód jest w bardzo dobrym stanie, zadbany, wygodny i idealny na dłuższe jazdy – przekonuje.

A jest czym przycisnąć, bo pod maską czai się 460 KM. Auto wyposażone jest w automatyczną skrzynię biegów, a przejechane ma 78 000 km.

Jeszcze większą moc, bo 585 KM, znajdziemy w nieco tańszym (258 950 zł) białym Mercedesie SL 63 AMG z 2012 roku. Również w automacie i z prawie identycznym przebiegiem, jak Maserati. Samochód został sprowadzony z Japonii, a kupić go można w Dębicy.

Na amatorów terenowej jazdy czeka, również w Dębicy, Jeep Gladiator Mojave 3.6L V6 z 2022 roku. Właściciel przekonuje, że to wóz o funkcjonalności pickupa, ale też do ekstremalnej jazdy terenowej.

– To pojazd dla poszukiwaczy przygód, którzy regularnie zjeżdżają z utartych szlaków i cenią sobie możliwość dostosowania pojazdu do swoich potrzeb – pisze.

Za samochód z przebiegiem 26 320 km zapłacić trzeba 249 000 zł.

Za 225 000 zł kupimy natomiast Forda Bronco z 2023 roku. Jest to srebrny SUV w wersji Heritage Edition, czyli w stylu retro, nawiązującym do pierwszego Bronco z 1966 roku. Sprzedający przekonuje, że to wersja kolekcjonerska, produkowana w ograniczonej liczbie egzemplarzy. Przejechane ma 29 645 km.

Na fanów marki BMW czekają w Dębicy co najmniej dwa takie wozy, oba czarne. Seria 7 z 2017 roku za 189 000 zł i seria 4 z 2022 roku za 165 000 zł. Pierwsze ma na liczniku już 265 000 km, drugie 15 700 km.

Za 139 000 zł możemy wybierać między Jaguarem F-Type 2.0 Turbo R-Dynamic z 2018 roku i Maserati Ghibli z 2019 roku. Oba czarne i z podobną pojemnością silnika (300 i 350 KM). Właściciel Jaguara przejechał nim 19 100 km, Maserati trochę więcej – 87 000 km.

Ale żeby nie było, że wozić mogą się wyłącznie ci z zasobnym portfelem, to wśród ogłoszeń znaleźć można również propozycje mocno budżetowe. Jak choćby 20-letnie Renault Megane 1.5 dCi Alize, które dostać można za jedynie 1 999 zł. Ponoć zadbane auto z silnikiem Diesla o pojemności 105 KM i manualną 6-biegową skrzynią biegów spala od 4 do 6 litrów na 100 km. Właściciel przekonuje, że nie ma na nim śladów korozji, w środku nie palono papierosów i nie przewożono zwierząt. A przebieg to 186 500 km. Do kupienia w Dębicy.

tra

eprasa.pl 5dbe890ff4

Ranking szkół

Szóstka jest najlepszą podstawówką

Zestawienie zostało opublikowane na waszaedukacja.pl. W osobnej kategorii sklasyfikowane są licea i technika.

Podstawą utworzenia rankingu dla szkół podstawowych są wyniki egzaminu ósmoklasisty z języka polskiego, matematyki i języka obcego. Do tego dochodzą sukcesy uczniów w ogólnopolskich olimpiadach z wyżej wymienionych przedmiotów, ale też z historii i informatyki.

Pozwala to uchwycić nie tylko poziom przygotowania do sprawdzianu kończącego szkołę podstawową, ale rozwijania ponadprzeciętnych talentów. Każda placówka mogła otrzymać maksymalnie sto punktów, z czego 84 za egzamin, a 16 za sukcesy w olimpiadach.

Na pierwszym miejscu w Polsce znalazła się SP nr 81 Warszawa z wynikiem 94,693. Na Podkarpaciu najlepsza jest PSP Sióstr Prezentek w Rzeszowie (75,321), sklasyfikowana jako 52. w kraju. W powiecie natomiast najwyższą notę otrzymała SP nr 6 Dębica (61,55). Na Podkarpaciu był to 35. wynik, w Polsce zaś końcówka dziewiątej setki, spośród ponad dziewięciu tysięcy uwzględnionych szkół.

– Zawsze pracujemy z dziećmi tak samo, więc jest to dla mnie miłe zaskoczenie – komentuje dyrektor SP nr 6 Dariusz Pierzchała.

W rankingu jego twórcy porównywali bowiem wyniki dla tych, w których w ubiegłym roku szkolnym ósme klasy skończyło co najmniej dziewięciu uczniów. W pozostałych naszych gminach najlepsze były:

1772. SP Żyraków – 57,288,
2015. SP Pustynia – 56,42,
2321. SP Dobrków – 55,423,
3445. SP Grudna Górna – 52,64,
5399. SP Grabiny – 48,479,
5853. SP nr 1 Jodłowa – 47,396.

W rankingu liceów ogólnokształcących sklasyfikowanych jest 2089 szkół. W ich przypadku uwzględnione zostały wyniki matur na poziomie podstawowym i rozszerzonym, osiągnięcia uczniów w ogólnopolskich olimpiadach przedmiotowych i wskaźniki edukacyjnej wartości dodanej (EWD).

W Polsce najlepiej wypadło XIII LO w Szczecinie (70,516). W naszym województwie Liceum Sióstr Prezentek w Rzeszowie (63,79), którego wynik dawał mu 25. lokatę w kraju. Na 65. miejscu zaś można tu znaleźć II LO w Dębicy z dorobkiem 54,918. To oznacza też szóste miejsce na Podkarpaciu.

Wyniki pozostałych naszych LO:
607.(29) III LO Dębica – 41,887,



Uczniowie SP nr 6 w Dębicy mogą mieć powody do zadowolenia.

1010.(52) I LO Dębica – 37,473,
1290.(68) LO Jodłowa – 33,752,
1342.(71) LOMS Igloopol – 32,867,
1678.(87). LO Pilzno – 26,438,
2043.(106) LO Pustków-Osiedle – 15,408.

W zestawieniu techników uwzględnionych zostało 1421 takich szkół z całej Polski. Ich miejsce podobnie jak w przypadku liceów zależało od wyników egzaminów maturalnych na poziomie podstawowym i rozszerzonym, ale też egzaminów zawodowych, osiągnięć uczniów w olimpiadach przedmiotowych i EWD.

Co ciekawe, na pierwszym miejscu w Polsce nie jest wcale szkoła z wielkiego miasta. Zajmuje je Technikum w Ozimku (66,402), miasteczka w woj. opolskim, w którym mieszka osiem tysięcy ludzi. Na Podkarpaciu, na co należy zwrócić szczególną uwagę liderem jest Technikum nr 2 w Dębicy (60,589), które zajmuje również bardzo wysoką 17. pozycję w kraju.

– W ciągu ostatnich 5 lat aż czterokrotnie byliśmy na najwyższym stopniu podium w regionie, a raz na drugim. To potwierdzenie, że poziom nauczania w naszej szkole jest stabilny, wysoki i niezmiennie najlepszy – podkreśla dyrektor Joanna Dymitrowska.

Powodem do szczególnej dumy jest dla niej wysoki wskaźnik EWD. Pokazuje bowiem, jak bardzo uczniowie rozwijają się w jej szkole. To dowód na to, że nauczyciele potrafią wydobyć z nich to, co najlepsze i realnie zwiększyć ich szanse na sukces.

Miejsca pozostałych techników:
188.(7) Technikum nr 4 (Kopernik) – 53,426,
419.(23) Technikum nr 3 (Ekonomik) – 50,177,
977.(78) Technikum nr 1 (Mechanik) – 40.986,
1021.(82) Technikum Klecie (CKR Brzostek) – 39,601.

Janusz Grajcar

Reklama



eprasa.pl 5dbe890ff4

Informatyka nie ma przed nim tajemnic

Adam Stanoch najlepszy w Warszawie i Jarosławiu

W przyszłości chce zająć się programowaniem. I to będzie znakomity wybór.



Dla Adama Stanocha programowanie to nie praca, ale przyjemność.

Uczeń technikum informatycznego w ZS nr 2 w Dębicy wygrał prestiżowy konkurs STEM (science technology, engineering, mathematics), organizowany przez Politechnikę Warszawską. Z pierwszego etapu, który odbywał się w szkole, do kolejnych z Kwiatka zakwalifikował się tylko on.

Te organizowane były już w Warszawie. W drugim miał do rozwiązania zadania z excela, algorytmiki i programowania. Musiał choćby stworzyć symulator, który testował obliczanie trajektorii orbitalnej planety z wykorzystaniem dwóch stosowanych do tego metod.

Do finału przeszły 32 osoby. W nim miał zbudować układ Arduino, połączyć go kabelkami i przetestować. Budowa nie była punktowana. Oceniany był dopiero napisany przez niego program, który miał sprawić, by urządzenie funkcjonowało jak prosty radar.

- Praca była punktowana od razu po zakończeniu. Przychodził juror i oceniał, ja pokazywałem jak to działa. Jeżeli funkcjonalność się zgadzała i umiałeś to wytłumaczyć, to oceniający oceniał. Ja dostałem 100 procent, więc wszystko miałem dobrze - mówi Adam Stanoch.

Takich osób było jednak więcej. O tym, że zajął pierwsze miejsce zadecydował fakt, że w drugim etapie to on miał najwięcej punktów.

Adam Stanoch wygrał też Olimpiadę Innowacji Technicznych w Telekomunikacji i Informatyce, organizowaną przez Technikum nr 6 w Jarosławiu. Pierwsze dwa etapy odbywały się w szkole. Były to testy z zagadnień informatycznych, algorytmiki i baz danych. W drugim trzeba było rozwiązać dodatkowo trzy zadania praktyczne. W finale w Jarosławiu też były zadania, ale dużo trudniejsze.

- Dostaliśmy tabelkę w excelu o takiej samej szerokości i wysokości. Na podstawie podanych w niej liczb trzeba było obliczyć średnią wartości na przekątnej oraz medianę wartości wszystkich liczb oprócz przekątnych - opowiada.

Do konkursu w Warszawie Adam Stanoch przygotowywał się pod opieką Marka Brauna i Wojciecha Cebuli, do tego w Jarosławiu zaś pod okiem Krzysztofa Klisia. Dzięki zwycięstwu w konkursie STEM ma już indeks na Politechnikę Warszawską.

Janusz Grajcar

Sukces ucznia dębickiej szkoły

Teraz etap ogólnopolski w Gołdapi

Szymon Maduzia z ZSZ nr 1 wygrał wojewódzki konkurs dla młodych mechaników.



Na zdjęciu od lewej: komendantka OHP w Dębicy Adriana Duda, zastępca komendanta wojewódzkiego OHP Dariusz Przytuła, Szymon Maduzia i Adrianna Zając, wychowawca w OHP w Dębicy.

Sprawny w Zawodzie – Mechanik Pojazdów Samochodowych to wydarzenie, które już wcześniej odbywało się w Zespole Szkół Zawodowych nr 1. I podobnie, jak w ubiegłym roku, tak i w tym zgromadziło najlepszych uczestników Ochotniczych Hufców Pracy z całego województwa podkarpackiego. Byli to oczywiście młodzi adepci mechaniki samochodowej, którzy na co dzień rozwijają swoje umiejętności w ramach kształcenia zawodowego i przygotowania do pracy w branży motoryzacyjnej.

- Uczestnicy mieli okazję zmierzyć się z zadaniami sprawdzającymi ich kompetencje techniczne, precyzję działania oraz umiejętność rozwiązywania problemów, z jakimi mogą spotkać się w codziennej pracy mechanika pojazdów samochodowych - mówi rzecznik prasowy Podkarpackiej Wojewódzkiej Komendy OHP Łukasz Stebnicki.

Ostatecznie, dzięki ogromnym umiejętnościom pierwsze miejsce wywalczył Szymon Maduzia z dębickiego OHP, na drugim miejscu uplasował się Igor Kaczor z OHP w Tarnobrzegu, natomiast na trzecim miejscu znalazł się Kacper Żak z OHP w Stalowej Woli. Tuż za podium uplasował się Jakub Kosiba z OHP w Jarosławiu. Szymon pojedzie teraz na zawody ogólnopolskie, które odbędą się w Gołdapi (woj. warmińsko-mazurskie).

rar

Myśli o ekonomii

Pierwszy taki w szkole

Jest nim Jakub Pękala, trzecioklasista z II Liceum Ogólnokształcącego w Dębicy.

Uczeń klasy o profilu matematyczno-geograficznym został laureatem LII Olimpiady Geograficznej.

Jakub powtórzył tym samym sukces z ubiegłego roku szkolnego, kiedy również został laureatem olimpiady. W tym roku awansował do zawodów centralnych olimpiady, które odbyły się w Chorzowie.

W trakcie trzech dni wypełnionych intensywnymi zajęciami finału wziął udział w zawodach pisemnych, drużynowym konkursie terenowym, w wykładach i pokazach w Planetarium i Obserwatorium Astronomicznym w Chorzowie, w zajęciach terenowych w miastach Górnego Śląska oraz w quizie i zawodach ustnych na wylosowany temat.

W części ustnej przedstawił zagadnienia dotyczące przyrodniczych barier rozwoju aglomeracji, związanych z klimatem na obszarze Polski i Europy.

Jego sukces okazał się największy nie tylko wśród dotychczasowych wyników uczniów II LO w olimpiadach geograficznych, ale we wszystkich olimpiadach przedmiotowych, w jakich dotychczas brali udział uczniowie Twardowskiego, ponieważ Jakub uzyskał kolejny raz tytuł laureata, zajęwszy X miejsce w Polsce, ale także jako pierwszy uczeń w historii szkoły zdobył prawo do udziału w obozie kwalifikacyjnym do XII Bałtyckiej Olimpiady Geograficznej w Jełgawie na Łotwie i do XXII Międzynarodowej Olimpiady Geograficznej w Stambule.

- Zdobył więc szansę na udział w olimpiadzie międzynarodowej. Tak wysoki wynik Jakub uzyskał dzięki ogromnej pracowitości i pasji do nauki geografii - informuje Grzegorz Zych, wicedyrektor II LO w Dębicy.

Jego opiekunką jest nauczycielka geografii, Małgorzata Czachor.

Dla Jakuba te sukcesy to spełnienie oczekiwań i kolejny krok w naukowej karierze. Na równi z geografią interesuje się ekonomią i to właśnie z ekonomią prawdopodobnie zwiąże swoją przyszłość.

- Nie mam jeszcze stuprocentowej pewności, ale raczej tak. Ekonomia i geografia łączą się ze sobą. Myślę o studiach w Szkole Głównej Handlowej - mówi Jakub Pękala.

Lubi podróżować i zwiedzać świat, jak każdy nastolatek w wolnym czasie spotyka się ze znajomymi. Jest także laureatem Ogólnopolskiej Olimpiady O Diamentowy Indeks AGH.

(nan)



Jakub Pękala z II LO jest chluba swojej szkoły.

Ogłoszenie własne wydawcy



eprasa.pl 5dbe890ff4

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne- gastroskopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: skleroterapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX
zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Lek. med. Małgorzata KRASOŃ
specjalista dermatolog–wenerolog
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**

Dietetyka

GABINET DIETETYCZNY
BONNE SANTE
Dietetyk kliniczny | Psychodietetyk
Współpraca indywidualna/ rodzinna/ z dziećmi/ warsztaty żywieniowo- zdrowotne
Rejestracja tel. 516 277 635
ul. Rzeszowska 29, Dębica

Endokrynologia

Lek. med.
Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Lek. med. Jadwiga
Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Neurologia

SPECJALISTA
NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

dr n. med. Sławomir Kroczka
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed" - konsultacje specjalistów z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurologa
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Okulistyka

Pracownia EEG
badanie u dzieci, młodzieży i dorosłych
środa, rejestracja telefoniczna i sms
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Grunwaldzka 33

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
przyjmuje
od poniedziałku do czwartku
od 9:00 do 12:00
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

Optyka

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku - dobór szkieł rejestracja
tel. 14 676 42 74

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel. 536 308 387

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA
PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Radiologia

Prywatny rentgen
ogólny i stomatologiczny
cyfrowy
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
od 1994 r.
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Stomatologia

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

JASIŃSKI
STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

STOMATOLOGIA
LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Prywatny Gabinet
Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

Optyka

6-optyk
Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk-debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

OPTYK
Wiesława Kędzior
Dobór okularów
Terapia widzenia
Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

SOCZEWKA
SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150
Realizacja recept NFZ

Stomatologia

ODONTIC
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
Dębica ul. Głowackiego 17A
Rzeszów Aleja J. Piłsudskiego 44 - I piętro
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Urologia

Urologia
lek. Urolog FEBU Daniel Łukaszewski
Przyjmuje w soboty i poniedziałki.
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
rejestracja tel. 530 309 303
Diagnostyka i leczenie chorób urologicznych mężczyzn i kobiet. Badanie USG. Biopsja gruczołu krokowego, również fuzyjna. Leczenie niepłodności męskiej. Operacja mikroskopowa żylaków powrózka nasiennego. Wazektomia. Zabieg na stulejkę metodą staplera. Zapraszam.

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

Prywatny Gabinet Dentystyczny
Szczepan Żabicki
ORTODONCJA na NFZ - szybkie terminy
Dębica, ul. Kolejowa 29 (pawilon Spółdzielni Mieszkaniowej)
tel. 788 438 508, 14 670 87 80

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.
Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

eprasa.pl 5dbe890ff4

kmOKNO
PVC and Aluminium Manufacturer

Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej Z PCV I ALUMINIUM



www.kmokno.pl

DZIAŁ PCV
BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 **609 996 677,** + 48 14 **681 42 98**
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl

690 997 751

DZIAŁ ALUMINIUM
PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 **609 997 766**
EMAIL: aluminium@kmokno.pl

OBSŁUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 **690 997 751**
EMAIL: debica@kmokno.pl



KREDYT GOTÓWKOWY

KWOTA DO: 200 tys. zł
SPŁATA DO: 96 m-cy
PROWIZJA: 0-2%
OPROCENTOWANIE STAŁE: 7,99%-8,49%

OPROCENTOWANIE STAŁE: w przypadku okresu kredytowania do 12 m-cy – 7,99%, w przypadku okresu kredytowania powyżej 12 m-cy do 96 m-cy – 8,49%. Dlaczego warto: 1) indywidualne podejście do klienta – dopasowanie oferty pod realne możliwości spłaty. 2) Przejrzyste warunki – maksymalna kwota kredytu: 200 000 zł, do wyboru oprocentowanie stałe lub zmienne, brak prowizji za wcześniejszą spłatę. 3) Możliwość ubezpieczenia kredytu – wsparcie i dodatkowa ochrona bliskich. Kredyt gotówkowy udzielany jest na: finansowanie bieżących potrzeb konsumpcyjnych lub spłatę zobowiązań w innych bankach (z wyłączeniem finansowania działalności gospodarczej lub rolniczej). Regulamin kredytu gotówkowego jest dostępny w placówkach Banku.

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 9,77% przy następujących założeniach: całkowita kwota kredytu 40 000,00 zł (bez kredytowanych kosztów), całkowita kwota do zapłaty 50 020,11 zł, oprocentowanie stałe 8,49% w skali roku, całkowity koszt kredytu 10 020,11 zł (w tym: prowizja 800,00 zł, odsetki 9 220,11 zł), spłata kredytu nastąpi w 60 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych: 59 rat po 820,34 zł, ostatnia 60 rata wyrównawcza w wysokości 820,05 zł.

Kalkulacja została dokonana na dzień 16.12.2025 r. na reprezentatywnym przykładzie. Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 ustawy Kodeks cywilny. Bank podejmuje decyzję o udzieleniu kredytu po dokonaniu analizy oceny zdolności kredytowej.

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie Oddział w Dębicy
ul. Rzeszowska 14, 39-200 Dębica, tel. 14 670 21 37, Filia: ul. Dworcowa 6, 39-215 Czarna, tel. 14 676 14 39, 676 10 15
Filia: 39-225 Jodłowa 16, tel. 14 672 60 01

BSR Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie

www.bsr.krakow.pl

Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DAM PRACĘ

- Zatrudnię tynkarza, praca w Belgii – bardzo dobre zarobki. Firma zajmuje się pracami wykończeniowymi oraz elewacjami. tel +32495701405.

DZIAŁKI SPRZEDAM

- Sprzedam działkę budowlaną, Braciejowa (działka koło drogi), powierzchnia 7,61 a; wszystkie media są na działce. Tel. 788 470 438.
- Sprzedam działkę 46 a w Gębiczynie, przy drodze gminnej, z prawem zabudowy 2 budynków; częściowo zalesioną, media na działce. Tel. 48 571 024 529.
- Sprzedam działkę 52 ar w Grabinach. Rolna, w trakcie uzyskiwania WZ. nr działki 172/4. Dojazd z głównej drogi, media w granicach działki. Cena 180 tys. Tel. 792 455 912.
- Sprzedam ogródek działkowy 3 ary. Altanka murowana, podpiwniczona. Ulica Kawęczyńska- boczna. Telefon 600 116 828.
- Sprzedam widokową działkę budowlaną 2000 m², Nagoszyn-Cieszęciny. Na krańcu las. Naprzeciw pole orne. Gaz, woda, prąd w pobliżu. Cena do uzgodnienia. Tel. 508 956 622.

KUPIĘ

- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI; OBRÓBKI BLACHARSKIE

- Malowanie dachów. Tel. 516 267 207.
- MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.
- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.
- Obróbki dekarskie, malowanie dachów i elewacji, wymiana rynien. Tel. 575 783 406.

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

MIESZKANIA – KUPIĘ

- **Kupię mieszkanie w Dębicy za gotówkę. Tel. 503 960 544.**

MIESZKANIA – SPRZEDAM

- Sprzedam mieszkanie 48 m², I piętro, po generalnym remoncie, Os. Matejki. Tel. 692 143 038.

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

MOTORYZACJA

- **A.SKUP AUT OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH, TERENOWYCH. NAJLEPSZE CENY. TEL. 601 500 160.**
- Auto Skup Dębica. Płacimy najwięcej. Zadzwoń: 574 283 937.

ROLNICZE – SPRZEDAM

- Sprzedam karpia – narybek, kroczka. Jaworze. Tel. 792 873 194.

RÓŻNE SPRZEDAM

DREWNO OPAŁOWE SUCHE - 80 zł/m³
pocięte, gotowe do pieca
Transport gratis
Tel. 576 750 815

- Oddam za darmo krzewy bzu białego, pełne kwiaty. Tel. 516 267 277.
- Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.

SPRZĄTANIE

- Czyszczenie dywanów i wykładzin; ozonowe odgrzybianie klimatyzacji. Jerzy Matłok, Dębica, ul. Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.
- Czyszczenie kostki brukowej Perfekto. Solidne wykonanie. Tel. 796 643 529.

cd. na str 24

eprasa.pl 5dbe890ff4

- Ewa Lux – czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek: meblowych, samochodowych. Ozonowanie. Faktura. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.

- Pranie tapicerki i ozonowanie Oferuję profesjonalne pranie tapicerki meblowej i samochodowej, oraz ozonowanie. Kanapy, sofy, narożniki, wnętrza aut, skóra. Dojazd gratis. Tel. 534 155 972 www.tapiluk.pl.

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl.

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.

- Adaptacja poddaszy, malowanie elewacji, szpachlowanie, panele, g/k, docieplenia. Tel. 516 199 782.

- **Atrakcyjne ceny.** Malowanie dachów, elewacji metoda pędzel. Rabaty na materiał i usługę. Gwarancja. Tel. 691 419 597.

- **Elewacje**. Mycie, malowanie. Naprawa dekortynku, ocieplenia. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.

- Malowanie dachów i elewacji, kominy – obróbki, papowanie. Tel. 576 673 610.

- **Malowanie i mycie dachów**, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, **mycie kostki brukowej**, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.

- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.

- **Malowanie** wnętrz, szpachlowanie, struktury dekoracyjne. Remonty. Tel. 691 419 597.

- Montaż i serwis klimatyzacji. Autoryzowany partner serwisowy Kaisai. Również inne marki. Wycena i dobór GRATIS! Promocyjne ceny. +48 455-448-100.

- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.

- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, odgrzybiamy, malujemy. Kontakt 881 564 317.

- Remonty mieszkań, łazienek: szpachlowanie, malowanie, płytki, zabudowy g/k, farby i tynki dekoracyjne. Tel. 691 899 752.

- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.

- Zadaszenia, pergole, balustrady. Tel. 664 327 242.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitek, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Aeracja, cięcie, przycinanie drzew, krzewów; ozdobne formowanie roślin; porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.

- Kompleksowe usługi ogrodnicze solidnie i w rozsądnych cenach. Zakładanie trawników, przycinanie żywopłotów, wertykulacja, prace minikoparką oraz inne prace ogrodowe. Tel. 722 161 899. Szybkie terminy, darmowa wycena.

- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.

- Kostka brukowa i ogrodzenia; wycinka drzew, koszenie trawników, pielęgnacja żywopłotów. Tel. 664 327 242.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

ZWIERZĘTA

- **A. Ferma Drobiu Orkisz** w Kozłowie oferuje w sprzedaży od 20 kwietnia: kokoszki; od 1 maja: indyki, kurczęta brojlery białe zagrodowe i gołoszyjki, kaczki, gęsi, perliczki. Atrakcyjne ceny. Tel. 602 741 669, 608 093 307.

- Ferma Drobiu MACHOWA Beata Fornal sprzedaje: kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.



eprasa.pl 5dbe890ff4

Brazylijskie Jiu Jitsu

Trójka sięgnęła po mistrzowskie tytuły

Zrobili to na IX Mistrzostwach Polski w BJJ dla Dzieci i Młodzieży Gi & NoGi 2026 w Mińsku Mazowieckim.

W imprezie wzięły udział dwa kluby z naszego miasta: BJJ Gryf Dębica i FightSports Dębica.

Ten pierwszy reprezentowało 5. zawodników, którzy zdobyli 3 złote, 1 srebrny i 2 brązowe medale.

Najmłodszym przedstawicielem BJJ Gryf Dębica, był Hubert Ratuszniak, który został tam podwójnym mistrzem Polski w kategorii U-12. W formule Gi zmierzył się z Erikiem Ziają z Legionu Team Tarnów. Walka zakończyła się po 1:25 m, zwycięstwem Huberta za pomocą tzw. trójkąta. Z Erikiem Ziają zmierzył się również w NoGi. Ten pojedynek również zakończył się zwycięstwem Huberta stosunkiem punktów 6:0. Jeszcze wyżej (9:0) pokonał Wojciecha Milera z K.O. Fight Team z Gostynina.

Mistrzem Polski w Gi i wicemistrzem w NoGi został Szymon Bała (U-14). W Gi zmierzył się z Kornelem Biernatem z Berserker's Team Olsztyn, którego pokonał 6:0. W NoGi świetnie poradził sobie z Radosławem Goszczykiem z klubu Shooters Koło kończąc walkę tzw. balachą. W finale musiał jednak uznać wyższość Aleksandra Sowiżdżała z Octopusa Głogów.

Wojciech Moraniec (U-16) w Gi wywalczył tytuł II wicemistrza. W pierwszej walce nie dał szans Miłoszowi Wójcikowi z Copacabany Lublin, pokonując go 16:00. Druga, z Kacprem Pytlem z Legion Team Tarnów zakończyła się wynikiem 9:2 dla Pytla. W NoGi musiał uznać wyższość Michała Semkówa z klubu Ultra Braniewo.

Świetne walki miał też Ignacy Hończak, który w formule NoGi (U-16) również został II wicemistrzem. Walcząc bez kimona postawił na duszenie zza pleców. Najpierw wygrał w ten sposób z Sewerynem Fołtą z FightSports Sandomierz, a następnie z Kacprem Wróblewskim z Orłów Zakręt. Dopiero w półfinale uległ Adrianowi Błankowi z Legion Team Tarnów. W formule Gi lepszy okazał się Stefan Chrzanowski z Virtusa Radom.

Nadia Rutka (U-16) startowała wyłącznie w formule Gi. Jej przeciwniczka Agata Zaslona z Copacabany Warszawa, tym razem jednak okazała się lepsza.

Zawodnicy FightSports Dębica z Mińska Mazowieckiego wrócili z 1 złotym i 4 srebrnymi medalami.

Wśród nich najlepiej zaprezentowała się juniorka Alicja Cichoń, która w Gi najpierw pokonała balachą Maję Jędrzejewską z Mata Leao Jiu Jitsu Sochaczew, a następnie na punkty swoją koleżankę klubową Oliwię Gazdę. Tym samym została mistrzynią Polski. W NoGi musiała uznać wyższość Leny Pejcz z Dragon's Den Ełk.

Wspomniana już Oliwia Gazda wróciła do domu z podwójnym wicemistrzostwem. W Gi pewnie pokonała Maję Jędrzejewską, uległa jednak Alicji Cichoń. W NoGi aż 16:00 wygrała z Julią Antosiewicz z Klubu Walki Grappler z Mińska Mazowieckiego, ale w finale Lena Pejcz okazał się lepsza.

Również dwa tytuły wicemistrza wywalczył Michał Cichoń (U-14). W Gi najpierw przez americanę wygrał z Antkiem Dąbkiem z Copacabany Kielce, następnie na punkty z Wiktorem Łabędziem z Legion Team Tarnów i również na punkty z Igorem Abdużabbarovem z Akademii Młodego Wojownika z Łodzi. Dopiero w finale uległ Dawidowi Kowalskiemu z Rio Grappling Club z Dąbrowy Górniczej. W NoGi na punkty pokonał Wojciecha Ordyńskiego z Infinity Fight Team Elbląg, za to Dawid Kowalski znów okazał się lepszy.

Amelia Drąg (U-14), Maksymilian Kaczmarek (U-16) i Leon Siwula (junior) tym razem znaleźli się poza podium.

tra



Reprezentacja BJJ Gryf Dębica z trenerem Marcinem Blezieniem.



Zawodnikom FightSports Dębica towarzyszył trener Jakub Cichoń.

Bilardowa Liga Firm

Pino odrobiło punkt do Segera

Lider rozgrywek stracił niespodziewanie jeden punkt z drużyną GC-Projekt.

Aż trzy spotkania 9. kolejki zakończyły się remisami. Punktami podzieliły się też walczące o trzecie miejsce El Optico i Girit Group.

Wyniki:

El Optico – Girit Group 2:2

Łukasz Lech – Ryszard Konieczny 2-3

Mateusz Kędzior – Michał Rodzoń 3-0

Marek Cieśla – Łukasz Czernik 3-4

Cieśla/Kędzior – Czernik/Konieczny 3-0

Darco – Pino 1:3

Grzegorz Szczerbiński – Paweł Szeliga 1-3

Paweł Kopera – Bartosz Kędzior 1-3

Kamil Depowski – Piotr Kędzior 4-3

Kopera/Depowski – B. Kędzior/Szeliga 0-3

Kos – Kesto 3:1

Wojciech Zych – Sebastian Balasa 3-1

Michał Krysiak – Kacper Bielatowicz 3-2

Waldemar Susz – Tomasz Bielatowicz 3-4

Zych/Krysiak – K. Bielatowicz/Balasa 3-2

GC-Projekt – Seger 2:2

Kamil Czuchra – Jakub Guziec 3-2

Kamil Wolak – Rafael Wodzisz 2-3

Grzegorz Cieślikowski – Robert Dziedzic 0-4

Wolak/Saganowski – Guziec/Dziedzic 3-0

Galicja – Urząd Skarbowy 2:2

Rafał Wajs – Jerzy Skocz 2-3

Jacek Bieszczad – Bogdan Żak 3-2

Krzysztof Wójcik – Andrzej Kozioł 1-4

Bochenek/Bieszczad – Bil/Żak 3-1

JAG



Przy stole Łukasz Lech z ekipy El Optico.

1	Seger	9	16	100-56
2	Pino	8	13	92-44
3	El Optico	8	11	78-58
4	Girit Group	9	9	76-81
5	Poradnia	8	8	76-64
6	Kesto	8	8	74-64
7	Kos	8	8	71-67
8	Galicja	8	7	64-75
9	GC-Projekt	8	7	64-75
10	U. Skarbowy	8	3	52-91
11	Darco	8	1	29-96

Klasa B

Na boisku w Pilźnie o krok od dwucyfrówki

Podopieczni trenera Dariusza Łukaszewskiego zaaplikowali rywalom z Zawady 9 bramek.

Grupa I

Mała – Brzeźnica 0:4 (0:1)

Bramki: Zastawny (8-sam.), Pieczara (69), Różak (81), Momola (88).

Grupa II

Borowiec Straszęcin – Stasiówka 2:1 (2:0)

Bramki: Buczyński 2 (10, 13) – Wanat (50).

Borowiec: Kubek – Łukaszewski (58 Skóra), Cygan, Zassowski, Kosztyło (79 Mikołajczak), Bielatowicz, Hyliński, Buczyński, Gąsior, Jeż (26 Krzyżak, 71 Langner), Ryński.

Stasiówka: Marć – Homik, K. Chmiel, Ligęzka (62 Kocół), Wanat, J. Chmiel, Ozimek, Matłok (85 Kopala), Strzałka, Pociask, Gil.

Legion II Pilzno – Baszta Zawada 9:1 (3:1)

Bramki: Cyboroń 3 (17, 42, 49), Bogacz 3 (57, 72, 73), Mroczek 2 (75, 80), Haptaś (5) – Kita (22).

TS Jodłowa – Dragon Korzeniów 1:2 (1:0)

Bramki: Cius (45+4) – Szymaszek (50), Lipa (87).

Pustków II – Zasów/Mokre 0:1 (0:1)

Bramka: Dubik (30).

Dąb Żdżary – Kamieniarz II Golemki 3:7 (0:5)

Dla Kamieniarza: Bieniasz 3, Żołądź 2, Oleksy, Marć.

JAG

1	Progres	13	33	66-10
2	Strażak	13	31	85-25
3	Piast	13	31	53-18
4	Plon	13	26	48-18
5	**Brzeźnica**	**13**	**24**	**42-23**
6	Gród	13	18	41-30
7	Borkovia	13	13	26-47
8	Olimpia	13	10	19-38
9	Mała	13	6	20-64
10	Olchovia	1	0	5-132

1	Borowiec	15	36	54-18
2	Legion II	15	31	55-23
3	Stasiówka	16	31	37-35
4	Zasów-Mokre	15	28	37-23
5	Baszta	16	26	46-44
6	Kamieniarz II	15	20	33-32
7	Jodłowa	16	19	29-37
8	Dąb	16	19	29-37
9	Dragon	15	17	25-37
10	Łęki Górne	15	12	25-37
11	Pustków II	16	3	20-67

eprasa.pl 5dbe890ff4

V liga

Obydwa mecze w ubiegłym tygodniu wygrał tylko Kamieniarz Golemki

Dzięki temu drużyna prowadzona przez Mateusza Gawca zrównała się punktami z trzecim Chemikiem Pustków.

Ważne zwycięstwo w kontekście utrzymania się w lidze okręgowej odniosła w Kolbuszowej Brzostowianka.

KOLEJKA 24:

Sokół II Kolbuszowa Dolna – Brzostowianka 2:3 (1:1)

Bramki: Kołacz (14), Drożdżowski (62) – Szymański 2 (51, 81), Wolański (28-k.).

Brzostowianka: Balasa – Kolaman, Krajewski, Lechwar, Pruchnik (77 Cesarz), Tomasiewicz, Witalis (67 Majewski), Ł. Kowalski, Szymański (90+2 A. Pocica), Wolański (89 A. Kowalski), Wójtowicz.

Ozdobą tego spotkania była zwycięska bramka Kacpra Szymańskiego z rzutu wolnego.

Chemik Pustków – Kolbuszowianka 1:1 (0:1)

Bramki: Zabrzeński (48) – Stec (37).

Chemik: Skowron – Mendalka, Ziobro (65 Wąs), Gwóźdź, Zaskalski (27 Jezuit), Kopacz, Kawała, Zabrzeński, Nędza, Janus, Gawęda (80 Gołąb).

Igloopol II Dębica – Piast Wadowice Górne 5:3 (2:3)

Bramki: Muniak 3 (17, 71, 75), Kaczor (41), Dydak (85) – Wilk 2 (29, 34), Halada (1).

Kamieniarz Golemki – Stara Jastrząbka/Róża 4:1 (0:0)

Bramki: Pociask (62), Juszkiewicz (73), Szerszeń (90), M. Kantor (90+3) – Kitrys (47).

Kamieniarz: Psioda – Pociask, Ł. Stefanik, Ciołek, Szerszeń, Toczyński (85 Żołądź), Nicoś (90+1 Kutrzuba), Juszkiewicz, Ciurkot, M. Kantor, D. Kantor.

St. Jastrząbka: Potępa – Kot, Kozioł, Mrozowski, Karol Łękawa (74 Pudło), Sok, Konrad Łękawa, Kitrys, Mitek (70 Kłak), Żurek (80 Wójtowicz), Szewczyk,

Żyraków – Pustków 0:4 (0:1)

Bramki: Napora 2 (56, 78), Strózik (44), Królikowski (80).

Pozostałe wyniki:

Dromader Chrząstów – Smoczanka Mielec 3:4

Radomyślanka – Victoria Czermin (12 maja)

Lechia Sędziszów Małopolski – Stal II Mielec (13 maja)



W środę Żyraków (jasne stroje) przegrał u siebie z Pustkowem.

KOLEJKA 25:

Piast – Chemik 0:2 (0:1)

Bramki: Wąs (27), Gołąb (79).

Victoria – Igloopol II 5:3 (4:2)

Bramki: Paterak 2 (21, 45+2), Soboń (28), Trzpis (35), Bugaj (67) – Muniak 2 (45, 69), Tomaszewski (33).

Stara Jastrząbka/Róża – Lechia 1:6 (0:3)

Bramki: Mitek (86) – Pyrdek 3 (11, 13, 52), Wesołowski 2 (7, 87), Ćwiczak (78)

Pustków – Kamieniarz 1:2 (0:1)

Bramki: Struzik – M. Kantor 2.

Smoczanka – Brzostowianka 7:2 (4:2)

Dla Brzostowianki: Szymański, Ł. Kowalski.

Żyraków – Sokół II 1:2 (1:1)

Pozostałe wyniki:

Stal II – Radomyślanka 1:1

Kolbuszowianka – Dromader 5:0

JAG

1	Radomyślanka	24	53	77-23
2	Smoczanka	25	47	69-37
3	**Chemik**	**25**	**42**	**37-26**
4	**Kamieniarz**	**25**	**42**	**67-48**
5	Lechia	24	42	70-42
6	Stal II M.	23	41	45-34
7	**St. Jastrząbka**	**25**	**37**	**49-49**
8	**Igloopol II**	**25**	**36**	**54-43**
9	**Pustków**	**25**	**34**	**51-52**
10	Victoria	24	34	54-49
11	Sokół II	24	34	54-49
12	**Brzostowianka**	**25**	**30**	**58-68**
13	Kolbuszowianka	25	27	60-55
14	Piast	25	23	38-69
15	Dromader	25	23	36-81
16	**Żyraków**	**25**	**6**	**18-96**

Tenis ziemny

Head Cup w Kielcach pod znakiem triumfu Krzysztofa Kapinosa

Tenisiści wrócili na korty ziemne i od razu pokazali się z jak najlepszej strony.

Początek sezonu na obiektach otwartych jest dla podopiecznych trenera Michała Matyfiego jednym z najbardziej udanych w historii prowadzonej przez niego akademii.

Zaczęło się od bardzo dobrego występu Krzysztofa Kapinosa w zawodach Polskiego Związku Tenisowego w Kielcach. W turnieju Head Cup nasz reprezentant zajął pierwsze miejsce.

W dwudniowym turnieju rozgrywanym na kortach TKT Tarnów w jego ślady poszli inni młodzi tenisiści. W kategorii red zwyciężył Miłosz Mazur, który nie przegrał żadnego pojedynku. Z kolei w kategorii orange zwyciężył Kamil Babicz a na drugim stopniu podium znalazł się również Miłosz Mazur.



Krzysztof Kapinos rozpoczął sezon od turniejowego zwycięstwa.

W rywalizacji zawodników do 14 lat na drugiej pozycji sklasyfikowany został Filip Zagórski. Michał Matyfi podkreśla, że turniej w Tarnowie jest dla niego szczególnie ważny, bo sam, kiedy był młodszy, reprezentował barwy Tarnowskiego Klubu Tenisowego.

JAG

Centralna Liga Juniorów U15

DAP coraz niżej w tabeli

Na trzy kolejki przed końcem sezonu Dębiczanie zajmują ósmą pozycję.

W ostatnich czterech spotkaniach podopieczni trenera Pawła Piekarczyka odnieśli tylko jedno zwycięstwo. Pokonali jedną bramką ostatnią w tabeli drużynę Perełek. A w starciu z Puszczą w Niepołomicach uratowali jeden punkt po bramce zdobytej w doliczonym czasie gry przez Macieja Gąsiorka.

DAP Dębica – Stal Rzeszów 1:3 (1:0)

Bramki: Pająk (22-sam.) – Maślanka (44), Nowak (54), Klepacki (77).

Sandecja Nowy Sącz – DAP 3:2 (1:1)

Bramki: Ziobro 2 (17, 42), Sumara (54) – Czerwionka-Świątek (12), Labiś (52).

DAP – Perełki Puławy 1:0 (1:0)

Bramka: Jarosz (3-k.).

Puszcza Niepołomice – DAP 2:2 (0:1)

Bramki: Szlachta (49), Sowa (67) – Labiś (26), Gąsiorek (80+2).

DAP: Borowiec – Ciołek, Labiś (50 Finek), Czerwionka-Świątek, Gąsiorek, Konieczny, Jarząb, Jarosz (60 Obara), Nykiel, Jurkowski-Kruczak (80 Panek), Czuba.

W niedzielę o 14:00 DAP czeka ważne starcie u siebie z Cracovią.

JAG

1	Stal	23	58	77-19
2	Resovia	23	58	52-15
3	Wisła	23	53	61-27
4	Industria	23	52	78-22
5	Cracovia	23	34	50-46
6	Limanovia	23	32	45-45
7	Garbarnia	23	31	41-46
8	**DAP**	**23**	**30**	**40-42**
9	KKP Korona	23	29	25-35
10	Puszcza	23	24	42-53
11	Sandecja	23	23	36-50
12	Avia	23	22	39-60
13	Hutnik	23	13	38-76
14	Perełki	23	1	7-95

MASZ PROBLEM
POTRZEBUJESZ POMOCY
Nasi dziennikarze czekają
na Twoje zgłoszenie


majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80


ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

eprasa.pl 5dbe890ff4

III liga

Biało-zieloni oddali 40 strzałów

Ostatnia w tabeli Sparta nie postawiła Wisłoce zbyt wygórowanych warunków gry na boisku.

Wisłoka – Sparta Kazimierza Wielka 3:0 (2:0)

1:0 Kupidura (41), 2:0 Żmuda (44), 3:0 Pereira (90+4).

Wisłoka: Huczek – Panasiuk, Paśko, Pereira – Czernysz (86 Flak), Feret, Łanucha (86 Szymalski), Czuchra – Żmuda (80 M. Wollny), Kupidura (80 Gaubert), Pranica (71 Zawiślak).

Żółte kartki: Pereira, Czernysz, Feret, Łanucha.

To był czwarty wygrany mecz przez biało-zielonych w rundzie wiosennej na stadionie przy Parkowej. Poprzednie trzy z Cracovią II, Świdniczanką i Wisłą II kończyły się wynikami 1:0. Tym razem trzy bramki podopieczni Bartosza Zołotara strzelili w jednym spotkaniu.

Ich przewaga na boisku nie podlegała dyskusji, gorzej było jednak z tworzeniem sobie okazji do strzelenia gola. W 20 min. miał taką Szymon Feret, ale Fiust nie dał się pokonać. Z kolei po strzale Karola Czuchry w sukurs przyszedł mu słupek.



Wisłoka (biało-zielone stroje) pewnie pokonała na Parkowej ekipę z Kazimierzy Wielkiej.

Sposób na golkipera gości znalazł dopiero w 41 min Iwo Kupidura, któremu na 5 metr piłkę dograł Thomas Pranica. Trzy minuty później szczęśliwe trafienie zaliczył Krzysztof Żmuda, po którego strzale piłka odbiła się od obu słupków, zanim wpadła do siatki. A piękną asystę piętą zaliczył Kupidura.

W drugiej połowie Damian Łanucha obił jeszcze z wolnego poprzeczkę. A w doliczonym czasie gry Marcos Pereira ustalił wynik spotkania po prostopadłym podaniu od Franza Gauberta.

W środę o 17:00 Wisłoka rozegra mecz w Kielcach z Koroną II, a w sobotę o tej samej godzinie podejmować będzie Wiślan Skawina.

JAG

1	Avia	30	67	71-31
2	KSZO	30	65	60-27
3	Chełmianka	30	62	57-27
4	Star	30	53	47-36
5	Czarni	30	50	53-41
6	Korona II	30	49	58-52
7	Podlasie	30	47	51-43
8	**Wisłoka**	**30**	**47**	**34-26**
9	Wiślanie	30	47	48-43
10	Siarka	30	42	51-40
11	Pogoń-Sokół	30	42	50-41
12	Wisła II	30	37	56-53
13	Naprzód	30	35	42-48
14	Cracovia II	30	29	33-58
15	Sokół	30	28	30-51
16	Stal	30	26	35-50
17	Świdniczanka	30	19	34-71
18	Sparta	30	10	26-98

IV liga

Druga połowa w Krośnie dla Legionu, ale...

Szóste trafienie dla Igloopolu z rzutu karnego w rundzie wiosennej zaliczył Jan Kozłowski.

Igloopol – ŁKS Łowisko 3:0 (2:0)

1:0 Mucha (33), 2:0 Kurek (37), 3:0 Kozłowski (73-k.).

Igloopol: Potański – Pieniążek (77 Ciskał), Pawłowski (88 Augustyn), Kozłowski, Bakowski – Majka (85 Placek), Bajorek (74 Muniak), Smoła (59 Marszalik), Mucha (77 B. Kożuchowski), Kurek – Buczek (64 Tarała).

Żółte kartki: Kozłowski, Smoła, Buczek.

Obie drużyny dzieli w tabeli aż trzynaście pozycji i tę różnicę widać było na boisku. Morsy zaatakowały od pierwszego gwizdka sędziego, ale długo nie potrafiły znaleźć recepty na pokonanie Olechowskiego. Zrobił to dopiero w 33. minucie Tomasz Mucha, uderzył z ostrego kąta i zaskoczył bramkarza gości.

Zdobyta bramka uskrzydliła dodatkowo Igloopol i na kolejną bramkę nie trzeba było czekać już tak długo. Zapracowali na nią asystent Krystian Majka i strzelec Adrian Kurek. Z taką przewagą Dębiczanie zeszli do szatni, a po wyjściu z niej szukali kolejnych okazji.

I mieli ich dużo. Lepiej nieco mógł zachować się przy swoim strzale Dorian Buczek. Bartosz Bajorek źle przyłożył stopę i piłka po jego uderzeniu wylądowała tylko na bocznej siatce. Dopiero po faulu w polu karnym na Kurku prowadzenie biało-niebieskich z 11 metrów podwyższył Jan Kozłowski.

Karpaty Krosno – Legion 2:1 (1:0)

1:0 Jimenez (38), 2:0 Aszklar (49), 2:1 Mazur (66).

Legion: Stachnik – Bujak (81 Nazarenko), Remut, Rudny (63 Struzik), Zygmunt – Nytko, Urban (54 Kędzior), Cichoń, Chmura, Buras (63 Baniak) – Mazur.

Żółte kartki: Stachnik, Zygmunt, Kędzior.

Mający przewagę w polu gospodarze udowodnili ją w 38. minucie. Prugar do spółki z Jimenezem wymanewrowali Pawła Remuta i ten drugi z najbliższej odległości pokonał Aleksandra Stachnika.

Po zmianie strony podwyższyli prowadzenie już w jednej z pierwszych akcji. Po szybkiej wymianie piłki pomiędzy kilkoma zawodnikami na uderzenie z 18 m zdecydował się Aszklar i piłka tuż przy słupku wpadła do siatki.

Później do głosu doszli goście. Stworzyli sobie kilka bardzo dobrych okazji, ale zdołali wykorzystać tylko jedną. Patryk Zygmunt przerzucił piłkę nad linią obrony, uderzenie Kacpra Nytki obronił Frydrych, ale wobec dobitki Oskara Mazura był już bezradny.

JAG

1	JKS	27	71	55-7
2	Izolator	27	59	61-34
3	**Igloopol**	**27**	**57**	**53-24**
4	Cosmos	27	56	69-30
5	Stal Ł.	27	56	56-34
6	Karpaty	27	49	61-40
7	**Legion**	**27**	**36**	**32-32**
8	Polonia	27	36	37-43
9	Ekoball	27	34	33-43
10	Wiązownica	27	34	39-44
11	Sokół	27	33	43-44
12	Błękitni	27	33	38-54
13	Czarni	27	31	37-47
14	Wisłok	27	28	33-45
15	Czeluśnica	27	23	35-74
16	Łowisko	27	23	36-60
17	Stal G.	27	18	23-57
18	Błażowianka	27	10	37-83

Klasa A

Paszczyniak urwał punkt Głowaczowej

Za plecami lidera trwa walka o drugie premiowane awansem do klasy okręgowej miejsce.

Paszczyniak – Głowaczowa 1:1 (1:1)

Bramki: S. Wolak (38) – Knych (45).

Paszczyniak: Świętoń – Węgrzynowicz, Szpunar, H. Wolak, S. Wolak, Hamala(72 Nowak), Chmura, Khoptovyi, Zieliński (70 Dolinskyi), F. Kucharski (65 Fryz), Powrózek (80 Golon).

Głowaczowa: Machaj – Składanowski, Żołądź (46 Kura), Czerwiec (60 Bieniek), Ryng (55 Szalwa), Florek, Knych, Ziaja, Ostaszewski, J. Bielański (75 Kutrzuba), Wiszyński (70 Łukaszewski).

DAP Dębica – Sokół Krzywa 4:1 (1:1)

Bramki: Skóra 2 (6, 70), Prokulski (67), Mosior (75) – Łyko (45).

DAP: Kozioł – Łukaszewski (65 Ciszek), Zięba (75 Stręk), Tokarz, Piekarczyk, Oleksy (55 Madej), Urbanik (46 Maciołek), Prokulski, Rogowski, Kędzior (70 Mosior), Skóra.

Pogórze Wielopole Skrzyńskie – Wiewiórka 6:0 (3:0)

Bramki: Koczela 2 (26, 42), Wanat 2 (39, 61), Cynarski (67), Dziedecki (71).

Wiewiórka: Węglarz – Kizior, Kliś (56 Jasicki), Sajdak, Książek (85 J. Białogłowicz), Dariusz Kaczor, Grdeń, Szuba, Marć, Skrzypek (78 Mikrut), R. Czerwiec.

Nagoszyn – Łopuchowa 0:0

Nagoszyn: Kieraś – Kacper Jemioło (67 A. Wegrzyn), Sak, Pęcak, Słomba, M. Węgrzyn (77 D. Węgrzyn), Konrad Jemioło, K. Bieszczad, Łączak, Mazur (70 D. Bieszczad), Moraniec.

Czarnovia – Inter Gnojnica 1:2 (1:1)

Bramki: Wanat – Pociask, Dziura.

Pozostałe wyniki:

Team Przecław – Victoria Ocieka 0:5

Kaskada Kamionka – Korona Góra Ropczycka 0:3

JAG

1	**Głowaczowa**	**21**	**55**	**72-16**
2	Inter	21	42	63-41
3	**DAP**	**21**	**37**	**55-41**
4	Pogórze	21	35	44-29
5	Korona	21	33	59-43
6	Team	21	32	47-49
7	**Nagoszyn**	**21**	**28**	**56-40**
8	Łopuchowa	21	28	42-38
9	**Czarnovia**	**21**	**27**	**52-51**
10	**Paszczyniak**	**21**	**26**	**37-58**
11	Victoria	21	25	38-54
12	Kaskada	21	25	33-52
13	**Wiewiórka**	**21**	**18**	**37-79**
14	Sokół	21	9	22-66

Obserwator lokalny
Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agata Pajura, tel. 607 434 912
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8[00]-15[00]; śr., czw., pt. 8[30]-15[30]

ISSN 1507-1049
Druk: Polska Press oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 6 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl 5dbe890ff4

Wcale nie na marginesie

W poszukiwaniu utraconej ciszy



W poemacie Maxa Ehrmanna „Dezyderata", którego treść stanowić może całkiem udaną receptę na szczęśliwe życie, znalazły się słowa: pamiętaj, jaki spokój można znaleźć w ciszy. Całkowicie się z nimi zgadzam, mając świadomość, że jestem w porażającej mniejszości.

Rozumiem, że we własnych czterech ścianach decybele każdy może sobie dawkować do woli. Albo do czasu, kiedy sąsiad zacznie stukać miotłą w sufit. Nie wiem natomiast, co to za absurdalna maniera, by wspólną przestrzeń traktować jak swoją. Skąd przekonanie, że reszta świata jest zainteresowana tym, co mamy do powiedzenia, albo chociaż nie przeszkadza jej czyniony przez nas hałas.

Ledwo przeminęła era rozdartych boom boksów, które ofiarnie dźwigali na ramionach młodzi ludzie, racząc całą ulicę swoją ulubioną muzyką, a już zastąpiła ją nowa moda gadania do telefonów trzymanych przed sobą.

I tu już nie tylko młodzi są w czołówce. To trend międzypokoleniowy, któremu poddaje się coraz więcej ludzi.

Idę ostatnio Kolejową, a przede mną dwie panie, gdzieś tam w moim wieku, więc na upartego można by powiedzieć, że ostatnie tchnienie trzeciej młodości. Podążają całą szerokością chodnika, więc przez chwilę nie sposób ich wyprzedzić. Zatem dowiaduję się, że Marcin do szkoły nie wziął śniadania, a w Dino w Straszęcinie kapusta młoda na promocji. Oraz że pani teraz nie ma czasu rozmawiać, bo na rynek idzie z mamą, której haluksy doskwierają. A wszystko to wykrzyczane do telefonu.

Bogatsza w tę wiedzę, wchodzę do jednego z second handów, by dowiedzieć się, że w Anglii to pełne tych (piiii!) brudasów, śmierdzących w halabajach (???)(piii!), którzy za chwilę i nas zaleją, a córka na delegację musi – wygłoszone głosem tak gromkim, żeby cały sklep słyszał.

W sklepie sportowym w galerii pan panu opowiada o zaletach siodełka rowerowego, omawiając bez żenady wszystkie szczegóły anatomicznego dopasowania tegoż do swoich czterech liter z przyległościami. Spojrzałyśmy na siebie wymownie z dziewczyną, która stała obok, bo cóż więcej mogłyśmy.

Zakończę innym cytatem z Ehrmanna: Unikaj głośnych i napastliwych – są udręką ducha. Są!

majba@ol.com.pl

Obserwatorium

Burmistrz Tadeusz Pieczonka film nagrał, jak po szkołach chodzi i finalistkom konkursu na Najlepszy Głos Gminy Pilzno wręczeniem biletu niespodziankę robi. – Niespodzianka to podwyżka za śmieci o 25% – skomentował jeden z mieszkańców Pilzna. Czyli w sumie każdy coś dostał.

– Tusk wyprzedał cały polski przemysł. Niech go piekło pochłonie! – grzmi na facebooku radny Zbigniew Waśko. Później jest jeszcze, że rządzą nami niemiecka agentura, pejsate i skunksy z Platformy, Kosiniakowi-Kamyszowi jęzor odpadnie, a Tusk to Belzebób. Ciekawa szczególnie ta ostatnia obelga. Bo przecież bób to dobry jest, szczególnie z masłem. Tylko co to to Belze, to nie wiemy.

Znaleźć w internecie zdjęcie burmistrza Mateusza Kutrzeby, jak piwo prosto z puszki pije, to prawdziwe złoto. I do tego jeszcze w lecie i bez koszulki! Fankom, na życzenie możemy link podesłać. Gratis dokładamy jeszcze fotkę burmistrza bez brody. Też fajną!

Radny Paweł Ciszczoń chwali się, że w Pułankach był, by z mieszkańcami porozmawiać o bieżących sprawach Polski. Policzyliśmy. Przyszło 16 osób. Kurtyna.

Reklama





Reklama



Reklama







eprasa.pl 5dbe890ff4